

**PROTOKÓŁ NR X/2015**  
**z X zwyczajnej Sesji Rady Powiatu Świebodzińskiego**  
**odbytej dnia 24 września 2015 roku**  
**w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego**  
**w Świebodzinie ul. Kolejowa 2.**

**1. Otwarcie Sesji**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* o godzinie 10: 00 otworzył i prowadził X zwyczajną Sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji. Powitał Starostę Świebodzińskiego Zbigniewa Szumskiego, Wicestarostę Świebodzińskiego Mieczysława Czepukowicza, wszystkich Radnych Powiatu, Pana Tomasza Olesiaka Przewodniczącego Rady Miejskiej w Świebodzinie i Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu Dorotę Karbowskią, Pana Ryszarda Skonieczek Wójta Gminy Lubrza, Pana Zbigniewa Kołodzieja Radnego Sejmiku Województwa Lubuskiego, Panią Ludmiłę Janik Dyrektora PCPR w Świebodzinie, Panią Wiesławę Cieplicką Prezesa Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie, Panią Małgorzatę Grała Dyrektora PUP w Świebodzinie, Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Arletę Miśkiewicz, Pana Jarosława Wendorffa Przewodniczącego Powiatowej Rady Rynku Pracy w Świebodzinie, Naczelników Wydziałów oraz pracowników Starostwa, przedstawicieli mediów oraz wszystkie pozostałe osoby obecne na dzisiejszej sesji.

*Przewodniczący Rady* dodał, że nad porządkiem prawnym będzie czuwać Pani Bożena Długosz Radca Prawny.

Na podstawie listy obecności *Przewodniczący Rady* stwierdził, że na stan 17 radnych obecnych jest 15, w związku z tym Rada jest władna, aby podejmować prawomocne ustalenia i uchwały. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu. Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik nr 2.

**2. Przyjęcie Porządku obrad.**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że porządek obrad został przesłany radnym wraz zawiadomieniem w terminie. (Zawiadomienie stanowi załącznik nr 3 do protokołu). Następnie zapytał, czy są pytania, czy też propozycje zmian do zgłoszonego porządku obrad.

Starosta Zbigniew Szumski zawnioskował, aby po punkcie 3 wprowadzić dodatkowy punkt: Informacja o sytuacji w Dąbrówce Wlkp. w związku z pożarem w firmie WEXPOL.

Więcej propozycji nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poddał pod głosowanie propozycję wprowadzenia do porządku obrad punktu zgłoszonego przez Starostę.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 radnych jednogłośnie (15za, 0przeciw, 0wstrz) wyraziła zgodę na wprowadzenie do porządku obrad po punkcie 3 pkt pt. Informacja o sytuacji w Dąbrówce Wlkp. w związku z pożarem w sortowni odpadów.***

Pytań i uwag nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* odczytał porządek obrad, a następnie poddał go pod głosowanie.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 15 Radnych jednogłośnie (16za, 0przeciw, 0wstrz) przyjęła następujący porządek obrad:***

**1. Otwarcie sesji.**

**2. Przyjęcie porządku obrad.**

**3. Informacja z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 100).**

**4. Informacja o sytuacji w Dąbrówce Wlkp. w związku z pożarem w sortowni odpadów.**

5. Wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
6. Realizacja zadań powiatu z zakresu ochrony zdrowia – w szczególności w zakresie działalności NZOZ „Nowy Szpital” w Świebodzinie w 2014 roku i I półroczu 2015 roku (Druk Nr 94).
7. Sprawozdanie Przewodniczącego Powiatowej Rady Zatrudnienia w Świebodzinie o działalności Rady w roku 2014 (Druk Nr 98) oraz informacja Powiatowego Urzędu Pracy w Świebodzinie o realizowanych zadaniach łagodzących bezrobocie (Druk Nr 99).
8. Analiza informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za pierwsze półrocze 2015 roku oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (Druk Nr 93).
9. Podjęcie uchwał:
  - 1/w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 95);
  - 2/w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków na te zadania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do realizacji w 2015r. (Druk Nr 96);
  - 3/w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2015 (Druk Nr 97).
10. Odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych.
11. Przyjęcie protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 23.06.2015r.
12. Oświadczenia radnych.
13. Sprawy różne:
  - informacja Zarządu Powiatu o wysokości wszystkich umorzonych wierzytelności oraz udzielonych ulg w roku budżetowym o charakterze cywilnoprawnym na dzień 30.06.2015r. (Druk Nr 92).
14. Zamknięcie Sesji.

### **Ad.3**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że informację z działalności Zarządu Powiatu w okresie międzysesyjnym (Druk Nr 100) radni otrzymali wraz z zawiadomieniem. (Informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu). Następnie poprosił Starostę o uzupełnienie tej informacji.

*Starosta Zbigniew Szumski* dodał, że w okresie od przekazania materiałów na sesję nie było posiedzenia Zarządu i nie było spraw dodatkowych. Następnie poprosił o pytania do przesłanej informacji.

O godz. 10.08 na salę posiedzeń przybyła radna Alicja Hoppen-Anyszko i obecnych było 16 radnych.

*Radny Michał Motowidelko* – Panie Starosto! Chciałem tylko dopytać w związku z nieruchomością przy ul. Łużyckiej 44 w Świebodzinie, tutaj chyba chodzi o Pana Franciszka R. i kwestie przyznania mieszkania zastępczego dla Niego, jak ta sytuacja wygląda?

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – proszę o inne pytania, co do informacji z działalności Zarządu?

*Radny Michał Motowidélko* – W informacji jest, że przyjęto informację kwartalną o udzielonych umorzeniach niepodatkowych na kwotę 19.155,97zł. Ja bym chciał się dopytać, z czym to jest związane?

Chciałbym się też dopytać o opinię Biegłego Sądu Okręgowego w Zielonej Górze w sprawie postępowania sądowego z Poldróg –Kościan sp. z. o. o zapłatę za roboty dodatkowe.

Więcej pytań nie zgłoszono, *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że odpowiedzi zostaną udzielone w pkt.10 - odpowiedzi na wnioski, interpelacje i zapytania radnych. Następnie przeszedł do kolejnego punktu.

#### **Ad.4**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poprosił Pana Piotra Krzywego o przedstawienie informacji o sytuacji w Dąbrówce Wlkp. w związku z pożarem w sortowni odpadów.

*Pan Piotr Krzywy Główny Specjalista ds. Zarządzania Kryzysowego* – Dziękuję Panie Przewodniczący, witam serdecznie. Wszystko zaczęło się od zgłoszenia pożaru w zakładzie WEXPOOL o godz. 3:58 19.09.2015r. w sobotę. Pożar obejmował obszar 2 ha, zapaliło się ok. 30 tys. ton zgromadzonych tam odpadów, przeważnie odpadów przemysłowych, czyli odpadów, które mają w sobie duża zawartość plastiku, folii, papieru i wszystkiego rodzaju tworzyw sztucznych. Skierowaną dużą ilość środków Państwowej Straży Pożarnej na miejsce, jednak uciążliwość tego pożaru polega na tym, że taki pożar emituje bardzo duże zadymienie i ten dym jest bardzo uciążliwy, gryzący, ponieważ efektem jakby spalania tych odpadów są różnego rodzaju dioksyny i związki chemiczne, dlatego też musieliśmy szczególną uwagę zwrócić na bezpieczeństwo mieszkańców z najbliższego otoczenia zakładu. W związku z tym już 19 września o 14:00 został zwołany sztab kryzysowy i dostaliśmy rekomendacje Wojewody Lubuskiego, że całym działaniem ma kierować Starosta Świebodziński w związku z obszarem działania i możliwością kierowania służb powiatowych, ale i angażowania służb z poza powiatu. Następną rekomendacją była rekomendacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, że ze względu na uciążliwość dymu należy rozważyć ewakuację mieszkańców w najbliższym otoczeniu. Taką też decyzję podjął sztab i o godzinie 16.00 Burmistrz Zbąszynka wydał zarządzenie dotyczące ewakuacji nakazowej na podstawie art. 31b ustawy o samorządzie gminnym. Polegała ona na ewakuacji części ulicy Poznańskiej od zakładu WEXPOOL do linii torów kolejowych. W sumie ewakuowano 60 osób: 33 przymusowo, reszta w zakresie samoewakuacji. Wymagało to ogromnego zaangażowania sił policji, ponieważ nie dość, że policja otrzymała komunikat i zarządzenie burmistrza, że mieszkańcy mogą ewakuować się do przedszkola przy ul. Małej w Zbąszynku, że zostały zapewnione wszystkie niezbędne elementy do zakwaterowania tej ludności, to jeszcze trzeba było tym osobom tłumaczyć, że jest to dla ich dobra i dla ochrony ich zdrowia. Możecie sobie Państwo wyobrazić, jakie były nastroje tych ludzi przez uciążliwość tego zakładu. Od 1 lipca prowadziliśmy działania związane z insektami na terenie Dąbrówki Wlkp. i teraz przez ten pożar reakcje mieszkańców osiągnęły apogeum i mieliśmy bardzo utrudnione te działania. Natomiast udało się jednak bez użycia siły ewakuować tych mieszkańców. Nikt nie skorzystał z miejsca przygotowanego przez Burmistrza Zbąszynka i sztab. Wszyscy ewakuowali się do własnych rodzin, czyli jakby nakazowa ewakuacja, ale za pomocą samoewakuacji. Podstawiliśmy oczywiście autokar, wszystko było przygotowane. Następny rozwój wydarzeń, to oczywiście zwiększanie sił i środków i ogromne zapotrzebowanie na wodę. Na godzinę szło 50 tys. litrów wody. Tłoczono wodę w hałdy o wysokości 8 metrów. Trzeba też było zamknąć strefę tego bezpośredniego pożaru, wyznaczyliśmy strefę, wykonaliśmy oznakowanie dróg, zamknęliśmy całą ul. Poznańską, żeby ułatwić działanie służb, ponieważ

duże zaangażowanie mediów i duże zainteresowanie powodowało, że osoby nieuprawnione chciały dotrzeć jak najbliżej miejsca zdarzenia. Wyzaczyliśmy tzw. strefy zapowietrzone, skorzystaliśmy z oznakowania Burmistrza Świebodzina, gdzie wcześniej zostały zakupione znaki w razie gdyby było wystąpienie ptasiej grypy, czy świńskiej grypy. Na szczęście to oznakowanie z naszym powiatowym i Burmistrza Zbąszynka udało się zamknąć ul. Dworcową, dojazd z ul. Piastowskiej i oprócz tego obstawiliśmy ulice, drogę dojazdową techniczną betonową za Dąbrówką Wlkp., która dojeżdżają samochody do zakładu WEXPOOL. Wszędzie były patrole policji, posterunki stałe. Mieszkańcy i służby były wpuszczane na zasadzie kontroli, czyli zrobiliśmy w ten sposób. Była ewakuacja nakazowa, ale zostały jeszcze zwierzęta i trzeba było je karmić, i były pozamykane. Zalecenia inspektora sanitarnego oraz powiatowego lekarza weterynarii było takie, aby zwierzęta pozostawały w zamknięciu. Miała być zapewniona odpowiednia wentylacja tych pomieszczeń gospodarczych w momencie, gdy zadymienie nie było uciążliwe, bo wiatr tak naprawdę cały czas zmieniał kierunek, przez co ta uciążliwość była duża. Dlatego jeszcze dodatkowo cały czas monitorowaliśmy tą sytuację. 20 września tj. w niedzielę rano zebrał się kolejny sztab kryzysowy, generalnie sytuacja w dzień nie była tak trudna jeszcze 20-go, dopiero zaczęła się nasilać w godzinach wieczornych, ponieważ zmieniło się ciśnienie i cały dym zaczął snuć się po miejscowości, w związku z tym było konieczne podjęcie kolejnej ewakuacji, ale podjęliśmy decyzję, że będzie to ewakuacja dobrowolna mieszkańców ul. Piastowskiej. Podobna sytuacja, komunikaty wyszły do mieszkańców, zaangażowanie policji. Informacja od policji była taka, że w chwili, gdy dotarli do tych rodzin, 16 rodzin już się ewakuowało i kolejne 11 zaczęło się ewakuować na wniosek policji i nasz. Wyzaczyliśmy miejsca do zakwaterowania ludności w Zespole Szkół Technicznych w Zbąszynku i w Zespole Szkół Leśnych w Rogozińcu. Mieszkańcy nie skorzystali z tych miejsc, ewakuowali się do własnych rodzin oddalonych od Dąbrówki albo w Dąbrówce, gdzie to zadymienie nie było tak uciążliwe. Cały czas chodziło o to, jak zbadać zawartość tego powietrza zawartość dymu wydobywającego się z wysypiska. Szukaliśmy możliwości i okazało się, że taki pojazd wyposażony w spektrometr jest na wyposażeniu w Komendzie Miejskiej Straży Pożarnej w Gorzowie Wielkopolskim. Zaczęliśmy badać zawartość powietrza, jednak ograniczenia tego urządzenia polegało na tym, że wykrywa ono tylko tlenek węgla i cyjanowodór. Okazało się, że cyjanowodoru nie było, a rozrzedzenie tego dymu było dość znaczne i ważne było, aby zbadać tlenek węgla i zawartość tlenu węgla wynosiła od 6 do 10 ppm. Dopuszczalny jest nawet poziom do 100 ppm, a przy 200 ppm po trzech godzinach dopiero pojawiają się objawy takie jak bóle głowy. Nie byliśmy w stanie zbadać zawartości innych związków chemicznych, które znajdują się w dymie, dlatego utrzymaliśmy możliwość dobrowolnej ewakuacji, wystarczy tylko zgłosić i służby się tym zajmą i ewakuują te osoby. Następnie 21 września wkroczyły służby Wojewody i o 10:00 został zwołany sztab z udziałem Komendanta Wojewódzkiego PSP, który też oczywiście wcześniej podejmował działania i był na miejscu, natomiast teraz brał udział w sztabie oraz zastępcy Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i zastępcy Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. Podczas tego posiedzenia okazało się, że Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska posiada wóz specjalistyczny do badania zawartości powietrza. Komendant Wojewódzki PSP podjął też decyzję, że ściągnie przez sztab centralny wóz specjalistyczny z Poznania. I taki wóz dotarł do nas i dzięki temu badania były prowadzone dwutorowo (WIOŚ po swojej stronie, straż pożarna przy udziale moim i Inspektora Sanitarnego po naszej stronie) i nie wykazały one, aby dym był toksyczny, czyli nie było przekroczeń stężenia, natomiast musimy sobie zdawać sprawę z tego, że ta chmura dymu szła dość wysoko, więc trudno było wylapać to, natomiast strażacy w aparatach tlenowych weszli jednak w miejsce, gdzie zadymienie było największe ok. 200m od źródła pożaru, więc wyniki były dość miarodajne. Uciążliwość dymu była dość znaczna. 21 września

pojawia się kolejny problem. Wypompowaliśmy całą wodę ze zbiornika w WEXPOOLU, czyli technologicznego i mamy krytyczny stan sieci wodociągów w Zbąszynku. Jeżeli nie zaprzestaniemy pobierania wody, 7 tys. mieszkańców zostanie bez wody na tydzień czasu, ponieważ doszłoby do skażenia ujęcia.

*Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Arleta Miśkiewicz* dodała, że mogło dojść do przerwania dostarczania wody przez dwa tygodnie dla mieszkańców trzech miejscowości.

*Pan Piotr Krzywy Główny Specjalista ds. Zarządzania Kryzysowego* – Także sytuacja stała się dramatyczna. Komendant Wojewódzki zadysponował dodatkowe cysterny z innych powiatów. Każda cysterna o pojemności 25 tys. litrów. Ustawiono też ogromny agregat tłoczący wodę na terenie jeziora w Lutolu Mokrym. Cały czas cysterny się podmieniały, tłoczyły tą wodę i zasilaly jeden ciąg ogniowy. Drugi był tłoczony ze stawu w Dąbrówce Wielkopolskiej. Dziś ten ogromny staw jest suchy. Wszystko zostało wypompowane. Wczoraj dowoziliśmy też wodę ze stawu w Rogozińcu. Tam też już nie ma już wody w tej chwili. Chciałem Państwa poinformować, że te działania największe zostały już zakończone, w tej chwili dotarliśmy już do centrum tego pożaru. Ta hałda centralnie wypaliła się z 8 do 3 metrów. Rozgarnęliśmy te hałdy i w tej chwili trwa dogaszanie tego centrum pożaru. Cały czas były też prowadzone działania Powiatowego Lekarza Weterynarii, zleciliśmy badania i kontrole wszystkich zwierząt, które były narażone na zadymienie i problem polegał na tym, że mieliśmy w Dąbrówce Wlkp. są bardzo duże hodowle trzody, bydła itd. i w tym momencie było zagrożenie takie, że jeżeli ten dym dostanie się do tych chlewni, niestety świnie są bardzo mocno narażone na zadymienie i liczyliśmy się z dużym upadkiem tych zwierząt, rozważaliśmy ewakuację, nawet mieliśmy przygotowane miejsca, gdzie te zwierzęta byśmy mogli ewakuować, natomiast na szczęście nie doszło do tej ewakuacji i Powiatowy Lekarz Weterynarii przedstawił nam protokoły badania i te zwierzęta nie wykazywały objawów ubocznych tej sytuacji. Oprócz tego dla bezpieczeństwa zleciliśmy dla Powiatowego Lekarza Weterynarii przeliczenie pogłowia zwierząt z podziałem na grupy technologiczne i wiemy, jakie gospodarstwa ile miały zwierząt, żeby się przygotować do ewentualnej ewakuacji. Wczoraj dalej trwało dogaszanie, ale już tylko jednej linii pożarnej ze stawu w Dąbrówce Wlkp. Sytuacja się poprawiła po wprowadzeniu akcji gaśniczej z podnośników, o czym zadysponował Komendant Wojewódzki PSP i woda była lana z góry na hałdy, w których dopalały się te śmieci. Dzisiaj mamy sytuację taką, że wczoraj na godz. 20: 00 podjęliśmy decyzję o wycofaniu meldunków stałych i posterunków stałych policji, mieszkańcy wrócili do swoich domów, wycofaliśmy blokady ulic, została tylko zagwarantowana ochrona wewnętrzna zakładu, żeby osoby postronne nie wchodziły w bezpośrednią strefę pożaru, a sytuacja jest o tyle w tej chwili dobra, że ten dym, a bardziej już para wodna, która się wydobywa z tej hałdy nie wydobywa się już praktycznie poza granice zakładu WEXPOOL, także myślę, że na tą chwilę mamy sytuację opanowaną.

*Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Arleta Miśkiewicz* – bardzo trudno jest coś dodać, bo jak Państwo widzą przez ostatnie dni całą dobę podejmowaliśmy z panem Starostą i indywidualnie decyzje i trzeba było je wdrożyć tam na miejscu. Jest ich ogromna ilość, oprócz inspekcji sanitarnej oczywiście inspekcja ochrony środowiska, inspekcja ochrony roślin i nasiennictwa, inspekcja weterynaryjna i inne osoby zaangażowane w funkcjonowanie tego zakładu, bo jak Państwo pamiętają no jest niestety ten zakład na cenzurowanym od około 3 miesięcy. To nie jest dobrze, ale ułatwiło nam działania, ponieważ wszyscy mieszkańcy Dąbrówki znali mnie, znali pana Piotra Krzywego i mieliśmy już trochę szlaki przetarte. Wiedzieliśmy, kto i za co odpowiada na terenie gminy, gdzie mamy ewentualne zagrożenia w

postaci mediów wskakujących na wały, gdzie mamy mieszkańców, którzy będą próbowali dostać się do środka. Pod względem zdrowotnym zupełnie niemierzalne zagrożenie. Wszystko w teorii wiedzieliśmy, co może się wydarzyć, ale praktycznie nie da się tego zmierzyć podczas trwania akcji pożarnej. Wszystko będzie można policzyć teraz, jak wszystko zewidencjonujemy, ile odpadów uległo spaleniu, ile substancji chemicznych zostało wydanych do środowiska. To nie jest tak, że to wszystko w Dąbrówce opadnie i zagraża tylko mieszkańcom Dąbrówki, także w skutek naszych działań określiliśmy, jako bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia nie było, poza sytuacjami, gdzie to zadymienie było naprawdę ogromne, czyli można było swobodnie poruszać się nawet na zewnątrz. Te nasze działania ograniczyły się głównie do edukacji mieszkańców, że nie należy wychodzić, że należy pozostać w mieszkaniach, że nie należy spożywać produktów, które są na zewnątrz, które są w ogródkach, bo nadal utrzymujemy ten zakaz, będziemy próbowali zdiagnozować, czy możemy przywrócić te środki spożywcze do użytku mieszkańców. Bezpieczniej będzie je pozostawić tam, gdzie są. Stawała też sprawa szkoły, o ile w niedzielę mogliśmy jeszcze wykorzystać budynek przedszkola w Zbąszynku, swobodnie, jako to miejsce do ewakuacji, to w przypadku, gdyby tam trafili ludzie, to musielibyśmy ten obiekt unieruchomić na te dni, kiedy ta akcja trwała, przygotowaliśmy internat w technikum jednego i drugiego, nie chcieli mieli skorzystać, ale w gotowości te obiekty musiały być. Oprócz tego powstało jakby w naszej ocenie zagrożenie dla uczniów i dzieci w przedszkolu, które miały by się uczyć, stąd musieliśmy w nocy w niedzielę określić, czy uruchamiamy od poniedziałku szkołę w Dąbrówce, czy nie. Uznaliśmy, że zadymienie jest tak duże, że absolutnie nie możemy dzieci w tym miejscu pozostawić. Awaryjnie została szkoła w Kosieczynie i przedszkole przygotowane do przyjęcia dzieci z Dąbrówki, był autokar o 8.00 rano i tam były dzieci przewożone te, które oczywiście rodzice zdecydowali się umieścić, większość pozostała we własnych domach. Tych spraw, które musieliśmy rozpatrzyć było bardzo dużo i wszystkich ich nie wymienię. Jak mają Państwo pytania, to służę? Najwięcej było pytań dotyczących toksyczności tego, co się tam wytworzyło. Ona na szczęście rozprasa się w środowisku, razem z dymem zostaje przeniesiona dalej za miejscowości, w której to się stało. Emisja zawsze jest bardzo duża do środowiska toksycznych substancji i tutaj to na pewno się stało, ale myślę w bezpośredni sposób już dzisiaj nie zagraża mieszkańcom, aczkolwiek trzeba to jakoś policzyć, posumować, itd.

*Starosta Zbigniew Szumski* – dziękuję Pani Inspektor, nie jest czas na jakąś tam dyskusję, podsumowania, bo tak naprawdę akcja jeszcze trwa i ona praktycznie w moim przekonaniu zakończy się wtedy, kiedy będą przez WIOŚ pobrane i jasno określone próbki w różnych miejscach świadczące o tym, czy można tam normalnie żyć w pełnym zakresie, czy trzeba na coś zwracać uwagę. My przeżyliśmy chyba najpoważniejszą, odkąd pamiętam, szkołę realnego zarządzania kryzysowego, bo tak naprawdę żeby dobrze opanować tą całą sytuację, to trzeba było współdziałania naprawdę wielu ośrodków. My zostaliśmy wyznaczeni, jako ten ośrodek koordynujący to wszystko, bardzo duża rola Burmistrza i służb gminnych, bo oni mieli wpływ bardzo znaczący na podejmowane decyzje, dlatego, że oni na miejscu znają realia. Nasza rola, to takie spojrzenie trochę z perspektywy i umożliwianie podejmowania decyzji w koordynacji z innymi służbami, bo policja musi robić swoje, straż pożarna musi robić swoje. Ja nie ukrywam, że ta aktywność tych służb wyżej postawionych ponad powiatem, to dopiero tak naprawdę zaczęła się chyba dopiero w niedzielę, albo nawet w poniedziałek. Trzeba było przekonywać je do podjęcia pewnych działań w sobotę bardzo mocno, że wielkie zdziwienie i wielki opór przed sprowadzeniem samochodu badającego stan powietrza, a w poniedziałek te samochody się tam mijały jeden obok drugiego. Także świadomość mimo takiego bombardowania przez media całej tej sytuacji taka trochę

zastanawiająca, ale trzeba powiedzieć, że mimo wszystko, mimo tych wszystkich uwag i wątpliwości, czy to ma być tak jak było, to fajnie to wszystko zagrało. Na dodatek dodam, że w sobotę o 14.00 w Rogozińcu były zaplanowane powiatowe ćwiczenia Ochotniczych Straży Pożarnych. Teraz, co dalej? Nie wiadomo, co dalej. Dzisiaj główna rola należy do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i w ślad za nim Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, a wszystko to już dzisiaj zbiera prokurator. Prawo prawem, ale do przepisów musi być dołączony zdrowy rozsądek i realna ocena sytuacji. Cóż z tego, że wszystko jest teoretycznie zgodnie z prawem, jeśli generalnie to nie działa. Ludzie w Dąbrówce tego na sto procent nie odpuszczają. Na dziś jest osiągnięty ten efekt, o którym ludzie od dawna mówią, to znaczy zakład jest zamknięty i stoi, nie produkuje, ale jest bomba ekologiczna w środku i teraz problem jest taki, że albo to rozwiąże sam właściciel zakładu, jak tego nie rozwiąże, to gmina będzie miała potężny problem na kilkadziesiąt milionów złotych. Patrz: Nowa Sól. Leży wielka hałda, do której nikt się nie przyznaje i jest to duży problem. Także zamotało się strasznie i trzeba teraz cierpliwie dochodzić do jakichś dobrych rozwiązań. Ja jeszcze chciałbym podziękować Panu Piotrowi Krzywemu i Pani Arlecie Miśkiewicz Państwowemu Powiatowemu Inspektorowi Sanitarnemu, bo też jeszcze niedawno była dyskusja, czy ten Sanepid ma iść do Gorzowa, czy go tutaj zostawić. Jeżeli ktoś miał wątpliwości, to powinien się udać na spotkanie do Dąbrówki Wlkp., gdzie tak naprawdę Ci ludzie, jeżeli chcieli usłyszeć coś pozytywnego, to naciskali właśnie na Sanepid, dobrze, że usłyszeli, że tej wody zatrutej nie pili przez ileś tam lat, bo przecież ujęcie wody dla Dąbrówki było położone bardzo blisko tego zakładu i nie dawno odłączono to ujęcie wody, i gdyby nie badania, to mogłoby się dzisiaj okazać, że przez ileś lat ludzie pili wodę nienadającą się do spożycia. Na dzisiaj informacja została przedstawiona, dziękuję bardzo.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – dziękuję za przedstawienie informacji, pytań nie przewidujemy, przechodzimy do pkt 5.

#### **Ad.5**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, kto chciałby zabrać głos w tym punkcie?

*Radna Urszula Miara* – Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Szanowni Państwo! Według właściwości chcę złożyć trzy wnioski do budżetu gminy na 2016 rok. Pierwszy wniosek o zaplanowanie szczepień przeciwko grypie, szczepień nieodpłatnych w grupie wiekowej od 65 roku życia, ponieważ proszę Państwa statystyka jest w tej chwili taka, że w 2013 roku zgłoszono do Sanepidu, a tych zachorowań według lekarzy rodzinnych było przynajmniej trzy razy tyle, zgłoszono 3455 i już w tym roku zgłoszonych jest 1477 przypadków. Amplitudalnie właściwie ten taki wysyp grypy, co drugi rok ma miejsce, chociaż według Instytutu Pasteura w Paryżu na bieżący rok, a na przyszły na pewno, tych zachorowań będzie znaczenie więcej. Jestem po rozmowie z ordynatorem oddziału wewnętrznego i z panią Prezes naszego szpitala, że powikłania pogrypowe, które nie zawsze są możliwe do zidentyfikowania, że to jest na skutek odbytej grypy. Powikłania są ogromne zwłaszcza u osób starszych w wieku 70 lat i wyżej, to są bardzo groźne zapalenia płuc, zapalenia mięśnia sercowego, dysfunkcja nerek i cały szereg chorób. Myślę, że rozważne by było wprowadzenie śladem właściwie innych miast i tych zagrożeń, jakie tu przewiduje wspomniany przeze mnie instytut w Paryżu. Między innymi także na Polskę. Drugi wniosek do projektu, to proszę Państwa chodzi mi o opracowanie i umieszczenie w części parterowej naprzeciwko wejścia do muzeum w ratuszu Galerii Honorowych Obywateli Miasta Świebodzina. W tej chwili bardzo fajnie metodą druku na materiale można te portrety opracować tak, żeby i goście, ale i też mieszkańcy Powiatu Świebodzińskiego wiedzieli, kto dla tego miasta jest człowiekiem zasłużonym i tym

Honorowym Obywatelom Miasta Świebodzina. Przy okazji nadmienię, że do budżetu obywatelskiego złożyłam też pewien taki wniosek uhonorowania tych obywateli w postaci ławeczek na błoniach, żeby każdy z tych obywateli honorowych miał taką swoją ławeczkę. Koszt nieduży, bo do 10 tys. zł a ta informacja o tych ludziach zasłużonych byłaby całkiem uważam fajna. Więc jak będzie takie głosowanie na te projekty, to proszę żebyście Państwo byli uprzejmi i po rozważeniu poparli ten mój projekt. Następny proszę Państwa wniosek do budżetu gminy, czyli trzeci to jest zwiększenie funduszu osiedli na terenie naszego miasta, dlatego, że ten fundusz obecnie wynosi trzy tysiące zł. Naprawdę, jeżeli minimalnie cokolwiek chce się zrobić w ramach tej takiej małej ojczyzny osiedla, to te pieniądze nie starczą. Tak żeby, chociaż o ten tysiąc zł zwiększyć, bo w tej chwili ten fundusz wynosi trzy tysiące złotych. Jeżeli chodzi o interpelacje, to też według właściwości, one są praktycznie do gminy. Mam prośbę o przycięcie gałęzi na skarpie znajdującej się na osiedlu Żaków naprzeciwko posesji oznaczonych od numeru 15 do 23. Lamy, które znajdują się na skarpie przy parkingu naprzeciwko tych wspomnianych posesji, one nie spełniają swojej funkcji i nie oświetlają drogi. Tam praktycznie pobocza, jako takiego nie ma i mieszkańcy przemieszczają się po jezdni, a o zmroku, czy w nocy tego nie widać. Następnie, proszę Państwa mieszkańcy ulicy Willowej w Świebodzinie zgłaszają mi, że mają bardzo niskie ciśnienie wody i jest to sytuacja dosyć niebezpieczna, bo wyłączają się urządzenia grzewcze, które są zasilane gazem, jeżeli jest za niskie ciśnienie wody. Na dodatek w pobliżu budowany jest drugi blok i z tego, co zdążyłam się zorientować od prezesa, ten drugi blok nie dostał zgody, a to są dosyć ekskluzywne bloczki, więc niech deweloper buduje dalej w tamtym miejscu. Ten drugi blok będzie zasilany z ujęcia z Chociul. Wiem, że ma być przebudowa tych urządzeń wodociągowych, gdzie zaplanowana jest na przestrzeni trzech lat, dlatego też będę wdzięczna bardzo zarządowi gminy w postaci pana Burmistrza, żeby pomyślał, aby te instalacje jak najszybciej zmodernizować. Następna interpelacja, to w imieniu rodziców, których dzieci bawią się na placu zabaw na osiedlu Żaków od strony ulicy Łęgowskiej. Prośba jest, żeby umieścić siatkę, która by zabezpieczała plac, kiedy dzieci się bawią, a zwłaszcza, gdy grają w piłkę i ta piłka często na jezdnię się dostaje. Wiadomo, że dzieciaki niekoniecznie w sposób bezpieczny potrafią się bawić, żeby ta piłka na jezdnię się nie wydostawała. Dziękuję bardzo.

*Radna Elżbieta Dziuba – Klebieko* – na ostatniej sesji zgłaszałam w formie interpelacji sprawę przycięcia dwóch lip rosnących przy ulicy Ogrodowej w Świebodzinie. Nie wiem, czy jakaś informacja z gminy do nas doszła? Bądź, co bądź podczas silnych wiatrów i podczas jednej z burz jeden konar z tego drzewa został złamany. I tak widzę, że u nas włodarze, jeżeli chodzi o gminę tak działają w centrum miasta, że jak drzewo zostanie złamane, czy gałąź, to chyba tak jak w parkach krajobrazowych wszystko naturalnie wisi, aż do momentu, gdy wyschnie i naturalnie się rozłoży. To bardzo wygląda nieciekawie, bo to tak rośnie z tymi wiszącymi konarami. Jeszcze raz bardzo prosiłabym o głos w tej sprawie i jeżeli gmina nie odpowiedziała, to proszę o ponowną interpelację, bo sprawa jest bardzo istotna. I druga rzecz tak jak pani Miara nam tutaj zgłaszała w sprawie bezpieczeństwa, tak samo, to jest droga gminna budynek nr 44 na os. Łużyckim niewielki plac zabaw, z którego dzieci wybiegają prosto na uliczkę wewnętrzną. Najpierw tam były problemy krzewów, ale te krzewy zostały usunięte przez Świebodzińską Spółdzielnię Mieszkaniową, a w tej chwili zamiast krzewów są samochody osobowe, które tam parkują. I autentycznie sama widziałam, kiedy dzieci bez żadnego spoglądania prosto przebiegają przez ulicę, prosto pod przejeżdżające samochody. Chyba czekamy na wypadek, do którego mogłoby dojść i dopiero może ta sprawa byłaby rzeczywiście ujęta i szybko załatwiona. Prosiłabym też o zgłoszenie tej interpelacji do gminy, bo wymaga tego ta sytuacja na chwilę obecną. Bardzo dziękuję.



*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo. Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo radny Motowidelko.

*Radny Michał Motowidelko* – Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Wysoka Rado! Ja z taką interpelacją w imieniu mieszkańców, a może bardziej rodziców dzieci, które uczęszczają do Szkoły Podstawowej Nr 6 w Świebodzinie. Tam jak są organizowane zebrania, to przyjeżdżają rodzice i parkują samochody tam, gdzie po prostu jest miejsce i za każdym razem pojawia się nasza policja powiatowa i sypią się mandaty, sypią się upomnienia. Prosiłbym o rozwiązanie tego problemu w taki sposób, że może, chociaż w dniu tych zebrań można by to jakoś nie egzekwować. Ja rozumiem, że tam został w zeszłym roku, albo pod koniec roku ustawiony znak przy chodniku „zakaz zatrzymywania się i postoju”. Ja rozumiem, że tam może być też ciąg zrobiony w razie jakichś tam różnego rodzaju awarii tak dla bezpieczeństwa, ale może w dniu zebrania można byłoby odpuścić sobie pewne takie ruchy, które choćby nawet źle wyglądają. Przyjeżdżają rodzice i nagle pojawia się Policja.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję. Proszę radny Mirosław Algierski.

*Radny Mirosław Algierski* – Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Ja będę wrzucał w ogródek, w nasze podwórko już do gminy, nie. Na marginesie miałem dyżur 15 września br. i mieszkańcy podnosili to, co teraz radny Motowidelko wspominał, mieszkańcy osiedla. Jest tam sytuacja dosyć skomplikowana i nie mniej jednak z tego, co mi wiadomo, a rozmawiałem kilka razy z pracownikami Urzędu Miejskiego, oni pracują nad tym, aby tą sprawę rozwiązać. W postaci takiej, że autentycznie zjeżdżają wszyscy samochodami, ruch prawie jest wstrzymany, przejście przez chodnik niemożliwe, czy przejście jakimś normalnym trybem. Dlatego nie ma innego wyjścia, albo będziemy karać, co jest głupotą według mnie, no trudno, bo to dwie lub trzy godziny trwa jak są zebrania, to takie anomalia. Ja bym chciał, bo dzisiaj mamy informację także o zatrudnieniu, żeby może pani Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Świebodzinie, albo pan Starosta poinformował nas o czymś takim. W dyskusjach ostatnio bardzo dużo się przewija na temat obcokrajowców, którzy pracują w naszym kraju. Ja bym chciał usłyszeć informację, ilu jest obywateli Ukrainy w naszym powiecie i ilu ich pracuje? I ewentualnie gdzie? Chciałbym uzyskać informacje na ten temat. Drugie pytanie, jak przebiegają prace nad zmianą map analogowych na numeryczne, czyli inaczej mówiąc informatyzacja zasobów. Tu jest trochę informacja zawarta skrótowo w informacji o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze, gdyby można było powiedzieć więcej, jak to będzie wyglądało? Pół roku mija, nie mamy startu, jak to będzie wyglądało? I trzecie wracam do tego, o czym mówiłem w miesiącu maju, jak wyglądała, a może nie mamy jeszcze zakończonej rekrutacji i może nie mamy tych informacji, jak wyglądała rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych? Czy to, co wspominałem, że jedna z klas chce całkowicie wybrać się poza Świebodzin zostało zrealizowane przez tą młodzież, czy nie? Ewentualnie ilu uczniów z naszych gimnazjów poszło poza Świebodzin i czy mamy informacje gdzie poszli? To tyle, dziękuję.

*Rady Tomasz Karataj* - Ja też mam taki mały problem, a nasunęło mi się to przy tym jak kolega Motowidelko zaproponował rozwiązania przy szkole. To może tak trochę absorbując do tego, to może to zrobimy na sesje tutaj i wyłączymy, bo nie ma gdzie stawiać samochodu. Muszę daleko iść, może byśmy tak zrobili, żeby tutaj była możliwość niekarania i na chodniku zostawimy auta. To jakiś absurd, żeby ludzie ze Świebodzina mieszkający na osiedlu Łużyckim jeździli samochodami pod szkołę, a my mamy rozwiązywać ich problemy. To jest dla mnie... Niech jeżdżą rowerami, albo niech propagują zdrowy tryb życia, a nie żebyśmy rozwiązywali ich problemy. Dziękuję.

*Radny Michał Motowidelko* – Czy ja mogę na chwilę zabrać głos?

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Ad vocem? Proszę.

*Radny Michał Motowidelko* – Ja rozumiem pana radnego Karataja i też rozumiem tok rozumowania i tak jak sądzę żaden z nas nie potrzebuje tutaj miejsca na chodniku, ale nich się Pan postawi w sytuacji tych rodziców, którzy prosto z pracy jadą na zebranie. Tam jest nie wiem dokładnie, ile osób, dzieci uczęszcza do tej szkoły, ale się zjeżdżają. Tu nikt nie prosi o to, aby policja przestała karać, ale o to, żeby wprowadzono takie rozwiązania, żeby nie musiała ich karać, a nie, żeby sobie odpuszczała. Dziękuję.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo.

*Radny Tomasz Karataj* – Można wybudować parkingi.

*Radny Michał Motowidelko* – W takim razie idąc tokiem rozumowania radnego Tomasza Karataja to prosiłbym, interpeluję w takim razie o wybudowanie specjalnego parkingu przy szkole dla rodziców na czas trwania zebrania i nie trzeba będzie ich karać. Dziękuję.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, czy Państwo radni mają jeszcze pytania, interpelacje. Chętnych nie było, wobec tego dodał, że zgodnie ze statutem powiatu w tym punkcie również mogą zabrać głos osoby z poza rady i przekazał głos pani Wiesławie Cieplickiej Prezesowi Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie.

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie* – Szanowny Panie Starosto! Szanowni Państwo! Proszę o wsparcie mojego szpitala w zakresie takiej sytuacji, która ma miejsce coraz częściej i dotyczy przetrzymywania osób z terenu naszego powiatu w stanie po spożyciu alkoholu. My mamy podpisaną umowę oczywiście z Komendą Wojewódzką Policji w sprawie wydania opinii lekarskiej, kiedy zgłaszają się funkcjonariusze Policji z tymi osobami i oczywiście lekarze taką opinię wydają. Natomiast jestem po spotkaniu również z Komendantem Powiatowej Policji w Świebodzinie i problem polega, na czym innym w tej chwili z wyłączeniem bym powiedziała Gminy Zbąszynek, z którą nie mamy problemów. Osoby, które muszą być zatrzymane po wydaniu opinii lekarskiej głównie są przetrzymywane w szpitalu w Świebodzinie. Natomiast z terenu pozostałych gmin wchodzących w skład naszego powiatu, w tym Gminy Świebodzin, mamy niesamowite problemy. Podam Państwu przykład, który miał miejsce trzy tygodnie temu była sytuacja taka, że w okolicach Świebodzina miał miejsce wypadek, do którego zostały przez Koordynatora Wojewódzkiego do Spraw Ratownictwa Medycznego zaangażowane zespoły z Sulechowa i zespoły z Sulęcina, i oczywiście Świebodzin. Był taki moment, że zjechały się wszystkie karetki do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, który dysponuje pięcioma miejscami. Na tyle, ile mogłam, dwa dodatkowe łóżka zorganizowałam, bo zgodnie z ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym mając Szpitalny Oddział Ratunkowy w strukturze szpitala nie mamy prawa ze względu na barak miejsca, pacjenta nie przyjąć, bo taki jest cel działania Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. I proszę Państwa, w tym czasie dwie osoby były i zajmowały łóżka Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z tego względu, że Policja nie mogła tych pacjentów zabrać do siebie z tego względu, że tam był tak przekroczony poziom alkoholu, że rozumiem funkcjonariuszy, rozumiem Komendanta, nie mogli zabrać do siebie do Komendy z tego względu, że oni nie mają wydzielonej opieki lekarskiej, ani pielęgniarskiej i oni nie mogą odpowiadać w przypadku, kiedy dojdzie do jakichś dodatkowych zaburzeń, które w momencie, kiedy lekarz mógł wydać opinie nie pojawiły się, a mogły pojawić się później. Po za tym w momencie, kiedy taki pacjent do nas trafia lekarz

nie może przy znacznie przekroczonym poziomie zawartości alkoholu nie może tego pacjenta odesłać do Komendy, gdzie nie jest zapewniona opieka. Proszę Państwa często też się zdarza tak, że pacjenci ci, którzy są przywożeni przez funkcjonariuszy Policji są to osoby tak, jak już powiedziałam po znacznym spożyciu alkoholu, osoby, które zachowują się bardzo wulgarnie. Nie ma możliwości wydzielenia osobnej sali, nie ma możliwości zapewnienia izolatki, bo jeżeli miałyby być izolatka, to powinno być pomieszczenie odosobnione w pozostałej części SOR – u i musiałabym zapewnić oddzielny personel, a na to szpitala nie stać. W związku z tym ja Państwa bardzo proszę również o wsparcie, dlatego, że żaden z Państwa radnych nie chciałby również w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym znaleźć się w sytuacji takiej, że na sąsiednim łóżku leży osoba, która wykrzykuje i używa makabrycznych czasami słów, wulgaryzmów pod adresem całego personelu medycznego nie szczędząc w ogóle słów. Nie mówiąc o tym, że są to osoby zanieczyszczone, brudne i powiem szczerze, że czasami jak wejdę na ten SOR jak proszą lekarze o interwencję, to po prostu jest sytuacja dramatyczna. Dlatego proszę tutaj o wsparcie, o wystosowanie pisma do urzędu gminy. Ja oczywiście też mogę wziąć udział w takim spotkaniu, bo w tej chwili z tymi osobami ma problem Komenda Powiatowa Policji, ale największe problemy, to mam ja i mają problemy nasi mieszkańcy, którzy niejednokrotnie korzystają ze świadczeń udzielanych w szpitalnym oddziale ratunkowym. Dziękuję bardzo.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo, czy ktoś z obecnych na sali sesyjnej chciałby jeszcze w tym punkcie zabrać głos? Nie widzę. Odpowiedzi na interpelację zostaną udzielone w punkcie 10. Przechodzimy do pkt 6.

#### **Ad.6**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przypomniał, że informację o realizacji zadań powiatu z zakresu ochrony zdrowia – w szczególności w zakresie działalności NZOZ „Nowy Szpital” w Świebodzinie w 2014 roku i I półroczu 2015 roku (Druk Nr 94) radni otrzymali wraz z materiałami na sesję. (Informacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu). Następnie poprosił Prezesa Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie panią Wiesławę Cieplicką o krótkie wprowadzenie i ewentualne uzupełnienie tego materiału.

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie* – dziękuję bardzo Szpital w Świebodzinie realizuje dotychczasowe zadania te, które do tej pory realizował. Staramy się, by oprócz tych zadań, które realizują oddziały szpitalne, pogotowie ratunkowe, poradnie specjalistyczne, pracownie diagnostyczne, staramy się rozszerzać dotychczasowy zakres świadczeń, który został Państwu przedstawiony. Jesteśmy przygotowani decyzjami centrali NFZ, w konsekwencji LOW NFZ. Miały być pod koniec tego roku ogłoszone konkursy na świadczenia zdrowotne, które miały być realizowane od 1 lipca 2016 roku. Niestety, tych konkursów w tym roku nie będzie ogłoszonych, nie wiadomo również, czy będą one ogłoszone na początku roku przyszłego, być może umowy dotychczas zawarte będą aneksowane do końca grudnia 2016 roku. Co to powoduje? Powoduje to to, że nie możemy wystartować z kolejnymi rodzajami świadczeń, które uważam są niezwykle ważne i niezwykle potrzebne, wręcz niezbędne dla mieszkańców naszego powiatu. Myślę tutaj m.in. o oddziale neurologii z pododdziałem udarowym, ponieważ stoję na stanowisku, że bardzo wielu pacjentów, którzy w tej chwili są leczeni w oddziale wewnętrznym trafiają do SOR-u, powinni trafić na taki z prawdziwego zdarzenia oddział neurologiczny, ale z możliwością leczenia udarów tam, gdzie stosuje się tzw. leczenie hibernolityczne, które w ramach tych 4 godzin udarowych prawie w 100% możliwość powrotu do zdrowia. Jesteśmy przygotowani do złożenia oferty w przypadku, gdyby taki konkurs ofert był ogłoszony, mamy jeszcze pewne sprawy do załatwienia, natomiast obawiamy się, że wcześniej umowy nie podpiszemy

jak od stycznia 2017 roku chyba, że w przyszłym roku centrala NFZ-u ogłosi postępowanie. Na dzień dzisiejszy niema żadnych aktów prawnych, które dawałyby nam taką możliwość. W kwestii dodatkowych poradni specjalistycznych, które chcielibyśmy też zakontraktować, jest możliwość pozyskania kolejnej poradni, o którą również się ubiegamy dla dobra mieszkańców naszego powiatu. Mam wstępne zapewnienia lekarzy onkologów z Poznania, którzy przyjeżdżaliby tutaj i w tych poradniach pracowali z tego względu, że niezwykle uważam potrzebna jest dla nas poradnia onkologiczna i poradnia chirurgii onkologicznej z tego względu, że mieszkańcy muszą jeździć do innych placówek, gdzie okresy oczekiwań są czasem wyższe, jak gdzie indziej. W ramach działalności poradni specjalistycznych, bo statystyki Państwo otrzymaliście, chciałam tylko dopowiedzieć, choć w materiałach ta informacja też była zawarta, jeszcze w miesiącu październiku najprawdopodobniej przeniesiemy wszystkie poradnie specjalistyczne z wyłączeniem poradni kardiologicznej, która pozostaje w tym miejscu, w którym jest ze względu na bliskie sąsiedztwo pracowni kardiologicznej, która jest niezbędna dla diagnozowania pacjentów szpitalnych i pacjentów ambulatoryjnych, dlatego też ta poradnia pozostaje tam, gdzie jest, natomiast pozostałe poradnie do końca roku na pewno przeniesiemy do budynku administracji na pierwszy poziom z tego względu, że tak, jak Państwo wiecie, bo niejednokrotnie korzystacie, warunki oczekiwania na poradę, zwłaszcza przed poradnią chirurgiczną, są dramatyczne, zwłaszcza, kiedy przychodzi okres jesieni, zimy, kiedy ta urazowość, wypadkowość zdecydowanie większa. Ci ludzie stoją pod ścianą, ja też nie mogę na to patrzeć, natomiast nie ma możliwości dostawienia tych miejsc do siedzenia, bo po prostu blokujemy przejście. Często też jest tak, bo wprowadziłam w celu poprawy komfortu oczekiwania i w konsekwencji, jakości udzielanych świadczeń zapisy konkretnie na daną godzinę. Ale też musimy wiedzieć o tym, że czasami te godziny, czy minuty przyjąć się przesuwają, bo często są pacjenci pomimo tego, że mają wyznaczoną godzinę, mają czas, więc przychodzą wcześniej. Tego zabronić im nie możemy. To powoduje też, że jest niestety tłok przed tymi poradniami. Natomiast intencja moja jest, aby po przeniesieniu tych poradni do budynku administracji i tak mamy to w projekcie zagwarantowane, że będzie jedna centralna rejestracja z możliwością elektronicznego przywołania pacjenta, wyświetleniem nad daną poradnią tzw. numerku, pod którym pacjent będzie zarejestrowany i to uporządkuje też kolejność i czas oczekiwania. W ramach pracowni diagnostycznych od miesiąca września wprowadziłam w pracowni endoskopii badania kolonoskopii w znieczuleniu ogólnym. Są pacjenci, którzy mimo znieczulenia miejscowego obawiają się tego badania, bo jest to badania nieprzyjemne, krępujące i mniej lub bardziej bolesne. W związku z tym jest możliwość wykonania tego badania w znieczuleniu ogólnym na bloku operacyjnym przy udziale anestezjologa, bo inaczej być nie może, i pacjenci, którzy w momencie zapisywania się na badania wyrażają taką ochotę, na te badania są umawiani. Od 1 października udało mi się odzyskać utracony kontrakt na pracownię mammografii. Z tego względu, że od końca ub. roku badania mammograficzne nie były wykonywane w ramach umowy z NFZ, z tego względu, że aparat mammograficzny, który szpital w Świebodzinie odkupił od Starostwa Powiatowego w momencie jego przekształcenia, aparat pod koniec ub. roku nie przeszedł testów specjalistycznych i nie było możliwości wykonywania dalej badań. Na początku tego roku został zakupiony nowy aparat, natomiast trwało to dość długo, dlatego, że dwa razy były postępowania przez NFZ odwoływane, sama procedura ogłoszenia do rozstrzygnięcia trwa 1,5 miesiąca, tam były trochę problemy natury informatycznej nie wynikające akurat z naszej winy, czy ewentualnie w sensie zmiany przepisów, dlatego też ostatecznie udało nam się, jesteśmy po kontroli LOW NFZ i od 1 października mieszkańcy naszego powiatu w ramach umowy z funduszem będą mogły mieć wykonywane takie badania, oczywiście bezpłatnie. Taka informacja zostanie również przeze mnie przekazana do naszej lokalnej prasy, lekarzy

rodzinnych, lekarzy specjalistów praktykujących na terenie naszego powiatu celem pozyskania pacjentek, a przede wszystkim w celu zapewnienia im lepszej dostępności do tych świadczeń, żeby nie musiały korzystać z tych badań i ponosić koszty dojazdu do Zielonej Góry, czy Gorzowa. Chcę Państwu również tytułem uzupełnienia tych materiałów, które zostały Państwu przedstawione powiedzieć, że w ramach oddziału chirurgii zatrudniłam również w ostatnim czasie pana doktora Kapturskiego, jest to bardzo dobry specjalista w dziedzinie ortopedii, jest lekarzem również zatrudnionym w LORO, w związku z tym część zabiegów, na które oczekują pacjenci z LORO dłużej, wykonuje u nas w szpitalu. Wykonuje również zabiegi takie, które śmiało mogą być wykonane u nas w szpitalu, już nie mówiąc o tym, że konsultuje również pacjentów naszych szpitalnych w ramach ortopedii, więc to też jest jakby dodatkowa, jakość dla naszego pacjenta, ale przede wszystkim nie mamy w tej chwili problemu takiego, jaki był wcześniej z pacjentami ortopedycznymi, których my nie mogliśmy u siebie operować. Wiadomo, trafia pacjent ze złamaniem szyjki kości udowej, jest niedziela, piątek, czy sobota i jest problem, bo ten pacjent jest u mnie przez 3 doby w szpitalu, ja tego pacjenta rozliczyć nie mogę zgodnie z katalogiem świadczeń szpitalnych, ponoszę koszty i dlatego też podjęłam działania z panią Dyrektorem LORO, aby w jakiś sposób rozwiązać ten problem, już nie mówiąc o tym, że wiecznie mieliśmy problem z przekazaniem tego pacjenta na ortopedię na zewnątrz z tego względu, że okoliczne szpitale pilnują limitów z tego względu, że NFZ nie płaci nam za nadwykonania i dlatego w momencie, kiedy chcieliśmy przekazać pacjenta do Słubic, czy do Międzyrzecza, to był problem, no, ale macie ortopedię, która pracuje w systemie 24 godzinnym, całodobowym w związku z tym, jaki jest problem z przekazaniem pacjenta? Problem jest z tego względu, że po godzinie 19:00 LORO nie operuje i wiemy dobrze o tym, że są to przyjęcia w trybie planowym, ale udało nam się wypracować taki schemat współpracy, że tak jak powiedziałam pan doktor jest osobą bardzo taką i kontaktową i zainteresowaną i na dzień dzisiejszy nie mamy takich problemów. Jeżeli jest pacjent faktycznie ze złamaniem szyjki kości udowej, bo przeważnie, to jest to, czego my nie możemy zrobić i pacjent, który wymaga protezowania przekazywany jest do LORO i ja nie ponoszę kosztów. Chyba, że czasami jest sytuacja taka, że jak jest sobota, czy niedziela no to ten pacjent u mnie przebywa do tego poniedziałku, ale już w poniedziałek od samego rana jest decyzja odnośnie przyjęcia. Proszę Państwa, co jeszcze warto powiedzieć, bo myślę, że najważniejsza jest ta, jakość i bezpieczeństwo każdego pacjenta. Co udało się nam jeszcze szczęśliwie zakończyć, to projekt termomodernizacji? Z ostatnim dniem sierpnia podpisaliśmy końcowy protokół odbioru robót, tylko nam w tej chwili kosmetyczne jakieś sprawy pozostały. Przede wszystkim cieszę się bardzo, bo w końcu ci pacjenci, którzy przebywali zwłaszcza w oddziałach szpitalnych na poziomie bym powiedziała oddziału wewnętrznego będą mieć w zimie ciepło. Bo poprzednie lata tak jak już wspominałam wspominaliśmy się ręcznikami, jakimiś kocami na parapetach, okna duże do samego sufitu od ziemi, to nie dawało rezultatu. Natomiast faktycznie, nawet w te dni, kiedy było chłodniej i w te dni, kiedy było bardziej wietrznie zauważałam temperaturę w salach, że praktycznie jest dużo wyższa i tej chwili jeszcze powiem szczerze nie włączaliśmy ogrzewania z tego względu, że faktycznie w szpitalu jest ciepło. Także zakończyliśmy docieplanie i wszystkie prace termomodernizacyjne związane z budynkiem szpitalnym, ze starą i nową częścią, budynek administracji oraz modernizacja kotłowni już jest poza nami. Oczywiście w tej części starej szpitala ze względu na to, że szpital jest w strefie zabytków Wojewódzki Konserwator Zabytków nie wyraził zgody, żeby docieplić z zewnątrz i na tą cegłę położyć elewację nie było takiej możliwości i w związku z tym skupiliśmy się tylko na dociepleniu stropodachu i wymianie tych okien, które wcześniej nie były wymienione, drzwi i oczywiście wymiana rynien, rur spustowych, ale to też myślimy, że chociaż przez to docieplenie stropodachu, to też myślimy, że w tej części też będzie cieplej. Natomiast cześć nowa

budynku miała uwzględnione te wszystkie prace, o których tu Państwu powiedziałam, dlatego na zewnątrz docieplenie styropianem i nowa elewacja. Staramy się jeszcze zająć tematem naszego prosektorium z tego względu, że to jest budynek, który w tej chwili straszy swoim wyglądem. Są trzy firmy, które byłyby zainteresowane przejęciem tych świadczeń z zagwarantowaniem oczywiście, że przełożą dach i dostosują budynek do stanu takiego, jaki powinien być, także zajmą się również dociepleniem tego budynku, elewację dostosują do budynku administracji i do budynku tej nowej części szpitala tak, żeby to wizualnie w jakiś sposób grało. Kolejny temat, który jak gdybym chciała uzupełnić w stosunku do tych materiałów, które Państwo otrzymaliście, to lądowisko. Tak jak tu Państwo przeczytaliście mamy czas z wybudowaniem lądowiska do końca przyszłego roku, natomiast cieszymy się bardzo, że na początku października ma być ogłoszony Centralny Warszawski Projekt Unijny na dofinansowanie SOR-ów, w tym budowę lądowisk. Najprawdopodobniej kwota dofinansowania będzie stanowiła 85% wkładu unii, pozostałe wiadomo wkład własny świadczeniodawcy. W ramach tego projektu już przeliczyliśmy sobie wartość całościową, wychodzi nam trzy miliony dwieście tysięcy złotych, z czego tak jak powiedziałam 85% będzie wkładu Unii Europejskiej, co planujemy. Planujemy przede wszystkim wybudować lądowisko milion osiemset sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych, bo taki jest kosztorys. Kolejna sprawa te drzwi, które są drzwiami wejściowymi do SOR-u od strony tego zadania, czyli tymi drzwiami już nie wchodzi pacjenci, tylko Zespoły Ratownictwa Medycznego, które wjeżdżają pod wiatę i tam są drzwi, te drzwi są teraz normalnie otwierane. Natomiast chcę zrobić tak, żeby te drzwi były automatycznie otwierane, więc między innymi ten projekt, do którego chcielibyśmy wrzucić wymianę tych drzwi, wymianę kolejnych drzwi, z których korzystają pacjenci już wchodząc od strony Poradni Chirurgicznej do SOR-u. Chcemy zmodernizować wszystkie łazienki i oczywiście również dla osób niepełnosprawnych te, które są przyporządkowane do SOR-u, bo ten projekt obejmuje tylko SOR, nie ma możliwości dostosowania innych pomieszczeń szpitalnych, tylko SOR i w ramach SOR-u to lądowisko. Kolejna sprawa chcemy zapewnić jeszcze większą intymność pacjentom, którzy przebywają w SOR-e między innymi czasami obecności nie czasami bym powiedziała często w obecności osób w stanie po spożyciu alkoholu i w tym celu chcę takie z szyby, boksy jak gdyby w miejsce tych parawanów zamontować, to też jak gdyby będzie przedmiotem tego projektu. Oprócz tego przed nami zakup nowej karetki, ponieważ chcielibyśmy dokonać zakupu ambulansu w ramach tego projektu, bo tak jak Państwo wiecie, jeżeli lądowisko nie może być usytuowane przy budynku szpitalnym, to musi być w takiej odległości, żeby czas dojazdu karetki specjalistycznej z pacjentem z lądowiska do szpitala i ze szpitala na lądowisko nie przekraczał 5 minut i dlatego chcemy kolejną karetkę również zakupić, bo jest taka możliwość właśnie w ramach tego projektu. Tyle na temat tego projektu. Chcę powiedzieć jeszcze, że w miesiącu październiku kupujemy kolejną karetkę i to już jest zakup ze środków własnych z tego względu, że karetki jeżdżą bardzo dużo. Karetka transportowa, która świadczy usługi na zlecenie lekarzy rodzinnych, którzy praktykują od poniedziałku do piątku od godz. 8:00 do 18:00, którą Państwo często widzicie, ona powinna kończyć pracę o godz., 18:00, ale ona często kończy pracę o 21:00 – 22:00. Ratownicy mają dyżury gotowości i oprócz tego realizują transporty szpitalne, dlatego też musimy zakupić w tym roku pomimo tego, że tych środków nam brakuje, wspieramy się oczywiście kredytami, dlatego że w tym roku od stycznia do końca sierpnia wydałam 97 tys. na naprawę karetek, to są straszne sumy i dlatego takie działania i takie decyzje podjęłam. Kolejna sprawa, o której chciałabym jeszcze powiedzieć, a nie powiedziałam, to sprawa podwyżek dla pielęgniarek, bo to jest taka sprawa bardzo na czasie i powiem tak. To, na czym my możemy się w tej chwili oprzeć, to jest to, co zostało ustawowo zagwarantowane. 08 września 2015r. zostało wydane Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych,

z którego wynika, że podwyżka dla pielęgniarek ma być 300 złotych brutto maksymalnie, nie było napisane czy to jest do postawy, czy to będzie obok, no generalnie dotyczy wzrostu wynagrodzenia, było napisane, że dotyczy to okresu od 01.09.2015r. do 30.06.2016r. W tej chwili, jak już Państwo wiecie, również doszło do kolejnego porozumienia pomiędzy Krajową Radą Pielęgniarek i Położnych, a Ministerstwem Zdrowia i ta podwyżka ma wynosić 400 złotych. 400 złotych i przez kolejne 4 lata po 400 złotych. Łącznie razem panie pielęgniarki i położne mają dostać 1600 złotych. Nie mamy jeszcze ostatecznie aktu prawnego, który pozwoli nam na bazie tego spełnić to, co musimy dalej, więc czekamy, bo z relacji Ministra Zdrowia wynika, że w poniedziałek pojawi się nowelizacja zapisu tej kwoty 300 złotych, w tej chwili będzie zmiana na te 400 złotych. Także do poniedziałku czekamy, bo zgodnie z ogólnymi warunkami umów mamy 14 dni od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia na sporządzenie wersji elektronicznej do właściwego oddziału funduszu wykazu pielęgniarek i położnych, które są zatrudnione w poszczególnych rodzajach umów. Już takie dane przygotowujemy i czekamy na ostateczne wytyczne w poniedziałek i liczymy, że one się pojawią, później zgodnie z zasadami pracodawca w porozumieniu z przewodniczącym i zarządem Izby Pielęgniarek i Położnych działających na terenie szpitala siada do wspólnych rozmów i ustala zasady przyznawania tych należności. W zasadzie to tyle, co chciałam Państwu powiedzieć tytułem uzupełnienia tego, co było w materiałach, w materiale są dane statystyczne, które Państwo przeczytaliście jak byłyby pytania, to bardzo proszę.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel –proszę o pytania.*

*Radna Jolanta Starzewska –* Ja mam pytanie do opieki paliatywnej. Mamy taką opiekę paliatywną, którą prowadzi „Agia Medica”, przepraszam onkologiczną i tutaj jest zapisana kwota 211.718 tys. złotych na pacjentów. W jakim stopniu wystarcza ta kwota na zabezpieczenie pacjentów onkologicznych naszego powiatu? Tutaj jest zapisane, że 9 pacjentów, ale ich jest więcej, czyli jaka kwota by zadawała tą firmę, czy w ogóle mieszkańców, żeby to było tak, jak należy?

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie -* W kwestii tego pytania ja nie mogę odpowiedzieć na nie, bo ja nie prowadzę tej firmy. Ja bym proponowała zwrócić się z takim zapytaniem do tej właśnie firmy „Agia Medica”, która ma podpisaną umowę z Lubuskim Oddziałem NFZ i myślę, że nie będzie problemu z udzieleniem takiej odpowiedzi, bo mi jest trudno odpowiedzieć, bo to nie jest w ramach mojej firmy. Nie wiem.

*Radna Jolanta Starzewska –* Rozumiem, że pani Urszula może mi odpowiedzieć. Jeszcze jedno mam pytanie i może pani dyrektor będzie umiała mi odpowiedzieć, jest tu informacja dotycząca profilaktyki chorób układu krążenia. Każdy lekarz kardiolog prowadzi poradę ambulatoryjną i prowadzi takie działania profilaktyczne dla pacjentów w wieku między 35 a 55 lat, na czym ta profilaktyka polega? Czy polega na rozdaniu ulotki, czy każdy pacjent może zgłosić się, żeby się przebadać w tym wieku wyznaczonym? Czy są określone i wyznaczone badania, jestem przychodzę robią mi szereg badań i jestem zdiagnozowana?

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie -* Przykro mi bardzo, ale znów nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, bo takie pytania nie do mnie z tego względu, że badania dotyczące profilaktyki chorób krążenia realizowane są przez lekarzy rodzinnych praktykujących w swoich praktykach od 8:00 do 18:00. Ja mam POZ nocny po 18:00, w dzień powszedni i całodobowo w soboty, niedziele i święta. Ja nie jestem

realizatorem tego programu. Natomiast poradnie kardiologiczne nie realizują programów profilaktycznych, lekarz specjalista po skierowaniu pacjenta od praktyki lekarza rodzinnego, myślę, że ten pacjent, który jest kierowany do kardiologa powinien być objęty między innymi programem profilaktycznym w praktyce lekarza rodzinnego. Niezależnie od tego, jeżeli lekarz prowadzący POZ ma jakieś wątpliwości, no to jego obowiązkiem jest dostarczając oczywiście badania, które wykonał pacjentom, do poradni kardiologicznej. Mogę tylko powiedzieć i zapewnić Państwa, że jeżeli chodzi o poradnię kardiologiczną są naprawdę bardzo krótkie okresy oczekiwania w Świebodzinie biorąc pod uwagę innych świadczeniodawców i inne podmioty. Ja osobiście zatrudniłam pięciu kardiologów z Zielonej Góry, którzy dojeżdżają i jest oprócz tego kardiolog, który jest z Międzyrzecza, dwóch kardiologów z Międzyrzecza, którzy już od kilku lat te świadczenia realizują także myślę, że tutaj dostępność do poradni kardiologicznej, do pracowni kardiologicznej z naszej strony jest zapewniona i pacjent nie czeka. Natomiast, jakie są zasady tego programu bym proponowała zgłosić się lekarzy rodzinnych funkcjonujących na terenie powiatu.

*Radna Jolanta Starzewska* – I jeszcze jedno pytanie też nie wiem, czy Pani mi odpowie, czy Pani wiadomo coś na temat realizacji pakietu onkologicznego na naszym terenie, czy to zostało już wdrożone, czy ktoś to realizuje? Jak to wygląda?

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie* - Ja powiem tak, jeżeli chodzi o pakiet onkologiczny, to jest problem nie tylko naszego powiatu, to jest problem w skali kraju z tego względu, że to, o czym pisały i mówiły media, program ten został wprowadzony od razu z dniem 01 stycznia br. we wszystkich placówkach. Uważamy po spotkaniach z lekarzami ordynatorami, lekarzami specjalistami po spotkaniach, które się odbyły w lubuskim oddziale funduszu, w którym uczestniczyli dyrektorzy szpitali wszystkich, dużo lepiej stałoby się, gdyby taki pakiet był wdrożony pilotażowo założymy w jakimś ośrodku onkologicznym i wtedy fachowcy w tej dziedzinie, którzy zaczęliby realizację takiego projektu mogliby na bazie swoich doświadczeń zawodowych ewentualnie zaproponować jakieś rozwiązania, usprawnienia w związku z tym, że realizowaliby i zobaczyli jak naprawdę to wygląda w życiu. Natomiast uruczono nas tym pakietem i nie stało się tak, jak padały zapowiedzi, że dotychczasowi realizatorzy umów w ramach poradni specjalistycznych dostaną dodatkowo pieniądze na te świadczenia onkologiczne nie prawdą jest, dostaliśmy w ramach dotychczasowej liczby punktów, dotychczasowej, to znaczy z zeszłego roku, które przełożyły się wiadomo na wartość umowy, dostaliśmy wydzielone punkty na porady zachowawcze, porady zabiegowe, porady pierwszorazowe i między innymi na pakiet onkologiczny. I teraz problem jest taki, że żeby u nas w poradni pacjent mógł być leczony w ramach tego pakietu onkologicznego, pacjent musi być skierowany od lekarza rodzinnego, to lekarz rodzinny powinien wystawić tak zwaną zieloną kartę, kartę Dilo, z którą pacjent trafia do nas, ale my jesteśmy tym kolejnym ogniwem, ponieważ lekarz rodzinny powziął przypuszczenie, że jest to najprawdopodobniej nowotwór tego i tego kieruje do nas wypełniając kartę Dilo. Natomiast do nas pacjenci trafiają bez karty Dilo, skoro trafiają bez karty Dilo, to my rozpoczynamy od początku, ale nie w ramach pakietu. No właśnie pytanie do lekarzy rodzinnych, dlaczego nie wypełniają kart Dilo? Zwłaszcza poradnia chirurgiczna, bo to jest poradnia, gdzie tych pacjentów najwięcej powinno być, kontaktuje się pani doktor Cieśla, jako szef tej poradni z lekarzami rodzinnymi. Nie wiem, z czego to wynika, trudno mi powiedzieć, bo nie mogę mówić czegoś, czego nie wiem, albo, czego nie mogę potwierdzić, opór jest, jeżeli chodzi o rozpoczęcie tego leczenia w ramach pakietu onkologicznego. Natomiast ja jedno, co mogę powiedzieć w ramach poradni specjalistycznych, szpital nasz ma podpisaną umowę, jeżeli chodzi o pakiet, jeżeli chodzi o oddziały szpitalne my nie



realizujemy pakietu onkologicznego, tak jak inne okoliczne szpitale z tego względu, że nie spełniamy pewnych warunków, które powinniśmy spełniać m.in. konsylium lekarskiego złożonego z różnych specjalności. Chcę Państwu powiedzieć, że jeżeli jest sytuacja taka, że jest pacjent u nas z podejrzeniem choroby nowotworowej, to my nie patrzymy, czy to jest pakiet onkologiczny, czy nie, podejmujemy jak najszybszą interwencję i wykonujemy badania diagnostyczne i rozliczamy tego pacjenta w ramach tych procedur zabiegowych bądź zachowawczych w ramach normalnej umowy. Natomiast do dzisiaj mamy problem z tym, że środki, które są niewykorzystane nie naszej winy w ramach pakietu onkologicznego nie zostały nam do dzisiaj przesunięte na te świadczenia, które wykonaliśmy między innymi te onkologiczne, natomiast są rejony w skali kraju, gdzie oddziały wojewódzkie przychyliły się do tego żeby te niewykorzystane środki z pakietu przesunąć na te inne. My nie otrzymaliśmy takiej zgody naszego oddziału wojewódzkiego funduszu, rozmawialiśmy też z funduszem, że niebyło takiej decyzji ze strony centrali i to też nie jest wina naszego wojewódzkiego oddziału, tylko może nam to się rozjeżdża no, bo w jednych rejonach kraju to się poprzesuwało, a u nas przesunąć nie można. Z racji tego że po zakończeniu każdego kwartału składamy wnioski o przesunięcia i zapłatę za nadwykonania i zanim ten wniosek napiszę, umówiłam się na spotkanie w przyszłym tygodniu w Lubuskim NFZ, czy w ogóle jest taka nadzieja, żeby z tego pakietu te pieniądze przesunąć, bo w tej chwili mamy ponad 100tys. niewykorzystanych pieniędzy w ramach naszej umowy zagwarantowanych, natomiast niezapłaconych, ponieważ ten pakiet jest nierealizowany nie z naszej winy. Fundusz wie też o tym, że są opory ze strony lekarzy rodzinnych odnośnie wypełniania tych kart, lekarze rodzinni mają dodatkowo płacone za skierowanie pacjenta z kartą Dilo. Nie wiem czy jakieś rozmowy, czy jakieś spotkania odbyły się pomiędzy lekarzami rodzinnymi, a Lubuskim NFZ nie wiem i nie przelożyło się to w żaden sposób na to, że zauważylibyśmy, że od miesiąca sierpnia, czy września ten temat jest monitowany ileś tam razy, żeby tych pacjentów było więcej.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel – Czy są jeszcze pytania? Proszę pani Urszula Miara.*

*Radna Urszula Miara – W tej instytucji „Agia Medica” jestem społecznym koordynatorem i tak długo jak będę radną, będę tam społecznie pracowała, w związku z tym te fundusze, które trzeba było przeznaczyć na pracę osoby koordynującej funkcjonowanie tej instytucji, mogą być przeznaczone na chorych. Stąd mogą być te nadwykonania i nie ma najmniejszego problemu, by w hospicjum domowym ktoś nie został objęty opieką bez względu na liczbę ludzi chorujących. Ponadto mamy doskonałą wręcz współpracę, stąd między innymi pani doktor Kołakowska – Kocz została uhonorowana Złotą Tarczą Powiatu, bo nie pracuje na liczbach, tylko pracuje według potrzeb i bardzo empatycznie instytucję prowadzi i za co jej dzisiaj dziękuję. A ponadto też mam bardzo dobrą współpracę z Hospicjum Stacjonarnym w Zielonej Górze na ulicy Zyty, między innymi procentują tam przez Państwa tak ochoczo kupowane cebulki żonkilowe i ja myślę, że na przyszłej sesji będziecie Państwo mogli też dać dowód wielkiej empatii i takiego traktowania instytucji, która służy nam, mimo że to jest hospicjum miejskie. Mieszkańcy Świebodzina czekają na przyjęcie 15-20 minut od momentu podjęcia przez chorego i rodzinę decyzji, że chce być w tym hospicjum. I na dodatek dziękuję Pani Prezes, bo karetka jest na cito, wręcz natychmiast i naprawdę ja sobie nie wyobrażam lepszej współpracy i za to też Pani dziękuję, że ci pacjenci i z hospicjum domowego i stacjonarnego są objęci takim systemem opieki. Natomiast naprawdę wyrażę żal do lekarzy rodzinnych, którzy bardzo często w sposób niemrawy karty Dilo wypełniają, chodzą od lekarza do lekarza rodzinnego i proszę i uświadamiam, że jest to tragedia dla rodziny i*

szpitala, że musi całą procedurę, która jest faktycznie uporządkowana, na nowo rozpoczynać. Dziękuję.

*Pani Wiesława Cieplicka Prezes Zarządu Nowego Szpitala w Świebodzinie* - Jako zarząd szpitala ja również chciałam podziękować w obecności wszystkich radnych pani Urszuli Miara za naprawdę wielkie zaangażowanie, jeżeli chodzi o rozwój naszego szpitala. Pani Ula jest oczywiście członkiem Rady Nadzorczej, w której zawsze uczestniczy. Natomiast muszę powiedzieć, że jeżeli są jakiegokolwiek problemy z przekazaniem pacjenta chociażby do hospicjum stacjonarnego, którego etap leczenia zakończyliśmy na oddziale wewnętrznym, pani Ula nam nigdy nie odmówiła i zawsze jest dla nas wsparciem i jeżeli może, to nam pomaga. Już nie mówiąc, że jeżeli byłby jakiegokolwiek problem w relacjach tutaj z innymi podmiotami to często jesteśmy w kontakcie i pani Uli przy tej okazji chciałabym bardzo, bardzo podziękować.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo otrzymaliśmy spory pakiet informacji w posumowaniu dyskusji proszę o zabranie głosu pana Starosty.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Może nie podsumowanie dyskusji, ponieważ informacja dosyć szczegółowo została przedstawiona, informacja brzmi trochę uspokajająco, bo z tym szpitalem kłopotów było i jeszcze mają problemy z tymi szpitalami powiatowymi. Przede wszystkim ja bym chciał wyrazić swoje zadowolenie z tego, że szpital jest dobrze zarządzany, bo jak jest dobrze zarządzany, to jest bezpieczeństwo tego, że nic złego z nim nie będzie się działo, a te rzeczy inwestycyjno- remontowe, to są takie tematy zasadnicze, na które tam ileś lat mieszkańcy czekali, bardzo ważne. Chciałbym jedynie uczulić na te podwyżki dla pielęgniarek, bo rozpoczął się czas cudów i ja to traktuję tylko i wyłącznie, jako element kampanii wyborczej, bo to tego typu cuda już się zdarzały, a przypominam o słynnej ustawie, 203, która tak naprawdę rozwaliła powiatowe szpitale w latach 2003-2006. Także trzeba mieć na uwadze i sprawdzać dokładnie jak te pieniądze zostaną umiejscowione. Ja gdzieś wczoraj wyczytałem, że będą osobno wydzielone pieniądze w środkach NFZ, to jest dosyć newralgiczny moment, a i tak się sprawa wyjaśni, to jest jedna sprawa. Co do tych przyjęć nietrzeźwych na SOR, to powiem tak? My się zobowiązujemy, bo to był temat niejednokrotnie poruszany na komisji bezpieczeństwa, można tutaj iść drogą twardą i można iść drogą miękką. W przypadku Gminy Świebodzin akurat ta droga miękka jest lepsza i trzeba tak po prostu zadziałać, żeby oni myśleli, że sami wymyślili, że to trzeba załatwić i to załatwili. To jest mniej więcej jak z plażą w Wilkowie się wszyscy cieszą, a 3 lata temu nikt na tą stronę nie patrzył. Tak, że tutaj będziemy interweniować, dosyć dobrze, żeby temat załatwić, bo po prostu nie może tak być no i tyle, to nie są pieniądze, które by rujnowały 100mln budżet, nie wiem, gdzie jest blokada my będziemy ten temat wyjaśniać.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Proszę Państwa, bardzo dziękuję Pani Prezes za bardzo rzeczowe i fachowe przygotowanie informacji na dzisiejszą sesję i za udział w dzisiejszej sesji. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Rada Powiatu Świebodzińskiego informację z realizacji zadań w zakresie ochrony zdrowia w szczególności w zakresie działalności NZOZ „Nowy Szpital” w Świebodzinie w 2014 roku i I półroczu 2015 roku przyjęła.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* ogłosił przerwę do godz. 11:45

Po przerwie o godz. 11: 45 *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* wznowił obrady.

Następnie stwierdził, że na sali jest obecnych 16 radnych, w związku z tym Rada może podejmować prawomocne uchwały i przeszedł do kolejnego punktu porządku obrad.

**Ad.7**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przypomniał, że wraz z materiałami na sesję radni otrzymali sprawozdanie Przewodniczącego Powiatowej Rady Zatrudnienia w Świebodzinie o działalności Rady w roku 2014 zawarte w druku nr 98 (załącznik nr 6) oraz informację Powiatowego Urzędu Pracy w Świebodzinie o realizowanych zadaniach łagodzących bezrobocie zawartą w druku Nr 99 (załącznik nr 7). Następnie poprosił pana Jarosława Wendorffa obecnie Przewodniczącego Powiatowej Rady Rynku Pracy w Świebodzinie o krótkie wprowadzenie i ewentualne uzupełnienie tego materiału.

*Pan Jarosław Wendorff Przewodniczący Powiatowej Rady Rynku Pracy w Świebodzinie* – Szanowni Państwo! Pan Przewodniczący wspomniał, że Powiatowa Rada Zatrudnienia, to było określenie, które obowiązywał do grudnia ub. roku. W zasadzie po zmianie składu Rady, która odbyła się w kwietniu 2015r. do składu Rady weszli członkowie, którzy mają związek przede wszystkim z rynkiem pracy. We wcześniej wersji był taki układ, że jeszcze do Rady wchodził samorządowcy, to byli przedstawiciele gmin. Od tego roku biorą udział tylko ci, którzy mają wpływ na rynek pracy. W składzie Rady Rynku Pracy jestem ja, jako jej przewodniczący, zastępca Jan Knużyński reprezentujący Cech Rzemiosł Różnych, Alfred Kałużny Izby Rolnicze, Bogumiła Ligocka Związki Zawodowe, Jan Łanocha Szkoła Zawodowa, Bogusław Motowidelko Związki Zawodowe, Adela Sokołowska Klaster Przedsiębiorczości i Janusz Gudaczewski Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Szanowni Państwo! Myślę, że zapoznaliście się z materiałem, który przedstawiłem Wam i jeżeli Państwo pozwolą, to oczekuję na pytania od Was w tym temacie. Proszę bardzo.

*Radna Jolanta Starzewska* – chciałabym się dowiedzieć, ilu z tych członków nowej Rady jest bezpośrednimi beneficjentami Urzędu Pracy i czy nie ma tu jakiegoś konfliktu interesów, że decydują o rozdziale środków, czy opiniują rozdział środków?

*Pan Jarosław Wendorff Przewodniczący Powiatowej Rady Rynku Pracy w Świebodzinie* – takiej wiedzy nie mam. Nie mam wiedzy na temat tego, kto jest akurat beneficjentem tych środków, bo jest ochrona danych osobowych i nie mam dostępu do takich informacji, bo kwestie przydzielania tych środków, my zajmujemy się rozdziałem środków w poszczególnych programach pomocowych typu np. stworzenie miejsca pracy przez pracodawcę, czy staże, my dzielimy te kwoty na poszczególne zadania, ale personalnie zajmuje się komisja, która jest zatrudniona przez Urząd Pracy, czyli nie mamy wpływu na to, co kto dostaje.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnej części i udzielił głosu pani Małgorzacie Grala dyrektorowi PUP w Świebodzinie.

*Pani Małgorzata Grala Dyrektor PUP w Świebodzinie* – spróbuję odpowiedzieć na pytanie Pana radnego Algierskiego. Może nie spełnię oczekiwań Pana radnego ze względu na to, że nie mogę odpowiedzieć, bo nie posiadam takich danych, aczkolwiek takich danych nam nie muszą przekazywać, tylko ze względu na to. Oświadczenia o zamiarze wykonywania pracy przez cudzoziemców od 1 stycznia tego roku do 23 września, czyli mam najświeższe dane wynoszą 2.159. Tyle zostało wydanych oświadczeń, gdzie nie ukrywam tu już powinna być osoba do zatrudnienia. Nie ma tego, robimy to jak zwykle w ramach swoich pracowników, gdzie odrywani są od zadań ważniejszych, aczkolwiek to zadanie też jest ważne, przede wszystkim dla Agencji Pracy Tymczasowej. Jeżeli chodzi o nazwy Agencji Pracy

Tymczasowej, to mogę je podać nawet z ilością takich wydanych oświadczeń. Największą liczbę oświadczeń, które były wydawane dla: Transline Group dla 777 osób, z tego, co wiem Docdata, Arcus.plan 548, w większości też Docdata, Work Smart – 374, też w większości Docdata. Oprócz tego Work jest w Thomsonie i Arcus.plan troszeczkę też ma udział, jeżeli chodzi o firmy pozostałe. Jeżeli chodzi o typowych pracodawców, to Koimex 94 oświadczenia. To są typowe oświadczenia. Nie wspominam już o rzeczach, gdzie na dobrą sprawę, ja wytłumaczę, o co chodzi, bo są oświadczenia i pozwolenia na pracę cudzoziemców. To są dwie różne rzeczy. Oświadczenie bezpośrednio jest przez nas wypełniane, poświadczane i faktycznie oddawane. Natomiast, jeżeli chodzi o zatrudnianie cudzoziemców na dłuższy okres niż pół roku, bo oświadczenia wydawane są do pół roku, natomiast, jeżeli pracodawca chce, nawet agencja pracy tymczasowej na okres powyżej 6 miesięcy do 3 lat, wtedy my tylko opiniujemy, dodatkowe prace oczywiście też są, bo taka firma musi złożyć do nas oferty pracy, my musimy poszukać wśród swoich osób bezrobotnych, które są zarejestrowane, które by spełniały kryteria do danej pracy. Jeżeli takowych nie mamy, czy mamy opinie idą wtedy do Wojewody. Wojewoda wówczas określa, czy wyrazi zgodę na pracę cudzoziemca w danej firmie. Tak to wygląda. W materiale starałam się przedstawić to, co jest najbardziej istotne, bo to są dane statystyczne, których ja też nie lubię, ponieważ dla nas liczy się człowiek, a to są tylko cyfry. Nigdy się nie mówi o tym, jaki wkład pracy musi być faktycznie z tą osobą, żeby doprowadzić do tego. O tym się nie mówi. Chciałam jeszcze powiedzieć o dodatkowych rzeczach. Wicie Państwo, że na naszym terenie działa Centrum Integracji Społecznej. Dwa razy wpadły mi w ręce gazety nasze lokalne, gdzie bardzo brzydko się mówi o pracy Powiatowego Urzędu Pracy, akurat jest forum mediów i mam okazję powiedzieć, jest niefajnie. Przyjdźcie Państwo, usiądźcie w Urzędzie, przyjrzyjcie się pracy urzędników, bo tylko macie opinie drugich stron, które są wiecznie niezadowolone. To, co się dzieje naprawdę i przy tak małej kadrze w Urzędzie Pracy, to jest masakra. Ludzie jeszcze nie wszyscy w Urzędzie Pracy skorzystali z urlopu wypoczynkowego. Kadra na dzień dzisiejszy z kadrą kierowniczą, to jest 20 osób. Kim pracować? To jest bardzo nie miłe. Robimy, co możemy, a ciągle jesteśmy atakowani. Z tego względu mi, jako dyrektorowi Urzędu jest przykro, ponieważ pracownicy też bez przerwy mówią, to, co my w końcu mamy robić, ja do tego podchodzić? Nie dość, że są niskie zarobki, to nawet nie ma podziękowania. W imieniu rozgoryczonej załogi chce to przekazać, bo zawsze widzą inni tylko cyfry, a bo tylko tyle, a bo tylko to, ale na prawdę niech każdy z Was zobaczy ile wkładu trzeba włożyć, żeby faktycznie tego jednego bezrobotnego gdzieś wysłać, to jest problem i ile czasu trzeba na to poświęcić. Dziękuję.

Więcej chętnych do zabrania głosu nie było, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* podziękował za przygotowanie sprawozdań i udział w sesji. Następnie stwierdził, że Rada Powiatu Świebodzińskiego sprawozdanie Przewodniczącego Powiatowej Rady Zatrudnienia w Świebodzinie o działalności Rady w roku 2014 (Druku nr 98) oraz informację Powiatowego Urzędu Pracy w Świebodzinie o realizowanych zadaniach łagodzących bezrobocie (Druku Nr 99) przyjęła. Następnie poprosił Starostę o zabranie głosu.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Pani Dyrektor, nie ma, co zbytnio się przejmować. Mamy wolność prasy, Ci ludzie też muszą swoją pracę wykonywać i piszą jak im w danym momencie rozum podpowiada, no i tyle, taki jest dzisiaj świat. Akurat w Powiatowym Urzędzie Pracy po tylu latach powinniście się przyzwyczaić, że wdzięczności i podziękowań zbyt dużo nie będziecie otrzymywać, dlatego, że Powiatowy Urząd Pracy jest tak naprawdę dla Waszych klientów, taka ostateczność, do której udają się wcale nie z jakąś chęcią, czy entuzjazmem, a ja bym przyjął do wiadomości to, co Pani powiedziała o tym artykule, bo

mnie osobiście też obruszył, bo ledwo ten CIS zaczął działać, trzech czy 4 bezrobotnych zaczęło pracować a już się wymądrzają jakby nie wiadomo, co zrobili. Jest podstawowa zasada, że nie można gryźć ręki, od której się dostaje pieniądze, bo CIS dostaje pieniądze przez PUP i to jest u nas taka zasada. Jeżeli coś robimy i robimy to samo, a pole do popisu jest bardzo duże nie rywalizujemy ze sobą, tylko współdziałamy, ja uważam pierwsze koty za płoty i tyle, Ci ludzie wspomagają naszą brygadę remontową, którą mamy na drogach, dla wielu z nich może jest to ostatnia szansa, żeby wrócić do normalnego życia, także to też jest ważne. Powiatowy Urząd Pracy niestety musi przyzwyczaić do tego, że utraci monopol na to, to tylko kwestia czasu, że będzie to tylko jeden wiodący urząd zajmujący się zjawiskiem bezrobocia i przy tych pieniądzach, które są w tej chwili przewidziane na województwo na wszelkie formy ekonomii społecznej, to jest po 20 mln na północną i 20 mln na południową część województwa, to zaczną pączkować różne podmioty ekonomii społecznej i kwestia tylko, aby nie kończyło się to tak, jak w przypadku spółdzielni socjalnej z Rusinowa, gdzie też fajnie było na początku, potem się musiał tym zająć prokurator. Zaczynamy wszystko od nowa i CIS to jest jakby wstęp do realnej potrzeby powołania spółdzielni socjalnej. Pierwsze koty za płoty, zawsze jest pokusa, żeby być gwiazdą w prasie, także pani Dyrektor nie ma, co tam się denerwować, trzeba po prostu współpracować i mówić przede wszystkim naszym wrogów. Dziękuję.

*Radna Jolanta Starzewska* - Szczególnie mnie zawsze interesuje ta grupa wiekowa 25-30, w tabelkach jest informacja dotycząca aktywizacji i staży. Nie bardzo rozumiem, co to jest aktywizacja, czy te osoby otrzymały zatrudnienie, mówię o tych osobach bezrobotnych poniżej 25 roku życia i pomiędzy 30 a 50, bo mamy staże 9 np. między 30 a 50 lat i aktywizacje 11, czy to znaczy, że te 11 osób zostało zatrudnionych, czy one biorą udział w projekcie, a moje pytanie jest jeszcze takie, czy pani Dyrektor ma na dzień dzisiejszy taką wiedzę, ile tych osób zarejestrowanych, jako bezrobotne w przedziale wiekowym 25-30 otrzymało pracę po ukończeniu stażu?

*Pani Małgorzata Grala Dyrektor PUP w Świebodzinie* – dane, które macie Państwo przedstawione w tabeli, to są przede wszystkim środki dodatkowo zdobyte z rezerwy ogłoszonej z tzw. rezerwy ministra. Ja nie ukrywam, że jest to 1/3 przyznanych środków, o które żeśmy się starali. Tyle tylko, że dla nas każda osoba jest ważna, choćby miała być 1 osoba wsparta i idzie do pracy. Jeżeli chodzi o staże, w tej chwili to jeszcze trwa, bo staże są półroczne, także one zakończą się pod koniec listopada, nawet do połowy grudnia niektóre, w związku z tym na razie takich danych nie mogę przekazać, ale jak już Państwo widzieli w pewnych tabelach ogólnie, gdzie staże były już przedstawiane, staże są właśnie przerywane podjęciem zatrudnienia. Wielokrotnie ten staż nie jest zrealizowany w swojej całości programu, już osoby idą do pracy. Co do efektywności będziemy musieli poczekać na drugi rok.

*Radna Jolanta Starzewska* - czy te staże są w danym półroczu, czy są przedłużane na drugie?

*Pani Małgorzata Grala Dyrektor PUP w Świebodzinie* – my pracujemy w danym roku, z jednego półrocza przechodzi na drugie tak, żebyśmy mogli zrealizować.

*Pan Jarosław Wendorff Przewodniczący Powiatowej Rady Rynku Pracy w Świebodzinie* – ja chciałem tylko dodać, przede wszystkim staże jest to forma taka sprawdzania przez pracodawców i przez pracowników też firmy. W większości te firmy, które zatrudniają na staż pracowników, zatrudniają ich na stałe. Nawet jest taka sugestia rady powiatowej, że

firmy, które nie zatrudniają po stażu pracowników, aby nie dostawały następnych staży. Preferujemy wręcz, żeby firmy, które zatrudniają na staż pracownika, w końcowej fazie dołożyły im jeszcze dofinansowanie na stworzenie miejsca pracy, wtedy wiemy, że ten pracownik długo tam zostanie. I to jest właściwe działanie, żeby w efekcie mimo wszystko ten pracownik miał zatrudnienie po udzieleniu tych wszystkich pomocowych tematów.

*Radna Jolanta Starzewska* – teoria to jedno, a praktyka, to drugie.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - zatrudnienie pracownika to jedno, a korzyść pracodawcy w tym przypadku to drugie, bo przede wszystkim pracodawca zatrudnia po to pracownika, żeby ten pracownik dobrze dla niego pracował. Może też być tak, że nie każda osoba przyjęta na staż odpowiada pracodawcy.

Więcej głosów w dyskusji nie było, wobec tego Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel przeszedł do kolejnego punktu obrad.

### **Ad.8**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że radni otrzymali informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za pierwsze półrocze 2015 roku oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej (Druk Nr 93), która stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Następnie *Przewodniczący* poinformował, że była ona przedmiotem obrad poszczególnych Komisji Rady Powiatu Świebodzińskiego. Dodał, że w dniu wczorajszym otrzymaliśmy Uchwałę Nr 479/2015 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 23 września 2015r. w sprawie wydania opinii o tej informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za I półrocze 2015r. (Uchwała stanowi załącznik nr 9.) Następnie poprosił panią Skarbnik o jej przedstawienie.

*Skarbnik Dorota Karbowskiak* –opinia jest pozytywna bez uwag, co do samej treści. Natomiast w uzasadnieniu oprócz danych, które są umieszczone w informacji półrocznej, są uwagi dotyczące tego, że wskaźniki nasze, pomimo przekroczenia wskaźników ustawowych, nie jest to nieprawidłowe z uwagi na to, iż uzyskaliśmy pożyczkę z Ministerstwa Finansów i do 2021 roku nie musimy trzymać się tych wskaźników. Jest również sugestia dotycząca Programu Naprawczego, w roku 2015 musimy przestrzegać zapisów ustawowych ograniczających naszą realizację budżetu. W najbliższych dniach opinia ta zostanie również zamieszczona w BIP-ie. Opinia została w dniu wczorajszym przesłana faxem.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poprosił pana Starostę o wprowadzenie do dyskusji.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Wiadomo, że jesteśmy w trakcie realizacji Programu Naprawczego, żeby te wskaźniki Rostowskiego jak najszybciej osiągnąć. Myślę, że nie będzie wiadomo w najbliższych latach, czy dalej te wskaźniki będą obowiązywać, czy nie będą, no, ale ścigamy się z jakąś tam teorią ekonomiczną i finansową i tyle. Tak to na dzisiaj wygląda i gdyby był stary układ 60% zadłużenia rocznego budżetu, spłaty rocznej, to byśmy sobie spokojnie funkcjonowali. Tak wymyślili i tak mają. I teraz jeden powiat za drugim, bo słyszeliście Państwo, że Powiat Sulęcín wchodzi w program naprawczy, czekają na wyrok Sądu we Wschowie i jeżeli będzie dla nich niekorzystny, to będą wchodzić w program naprawczy, Słubice lada moment wejdą w program naprawczy i to się robi sytuacja jakaś taka dziwna i tyle. Trzeba żyć w takich realiach, w jakich żyjemy. Program naprawczy jest to

konstrukcja organizacyjno – finansowa, która ma przynieść określony efekt finansowy do roku 2021. Pewne rzeczy udało się osiągnąć, a pewne nie udało się osiągnąć. Ja bardziej będę zwracał uwagę na to, co się nie udało się osiągnąć, bo to oczywiście będzie miało wymiar taki, iż będą w różnych sferach i jednostkach kłopoty z realizacją tegorocznego budżetu, bo jeżeli ktoś twierdził, że nie można nic zrobić z administracją inaczej, że nie można znaleźć innych rozwiązań dla obsługi danej jednostki, bo to, które jest, jest najlepsze, najbardziej efektywne i najlogiczniejsze pod względem ekonomicznym, no to teraz będzie musiał za to zapłacić brakiem środków w finansowych. Ja tylko rzucę takie hasła, jest słynna sprawa kałuży na osiedlu Żaków zarządzanej przez trzech konserwatorów, a nie dawano wyłożyliśmy 1 mln złotych w remont tej szkoły. Także to są jeszcze zmiany, które jak jeszcze nie w tym roku, to cierpliwie będziemy wypracowywać w roku następnym. To, że można było inaczej zorganizować obsługę sprzątnięcia, to widać na przykładzie ogólniaka i to funkcjonuje bardzo dobrze i nawet pod względem jakościowym lepiej jak było do tej pory. Nie można było inaczej pomyśleć o wyżywieniu dzieci w domach dziecka, tylko teraz będzie brakować na obsługę administracyjną w Centrum Administracyjnym, jeżeli tylu potrzeba ludzi do obsługi tych dzieci, no to nie będzie na to pieniędzy, będziemy tutaj cisnąć do samego końca roku. To są drobne rzeczy generalnie, jak nie w tym roku, to po jakiejś takiej analizie w roku następnym do tematu trzeba będzie wrócić, ale największym problemem w realizacji budżetu to jest kwestia dochodów, bo tak naprawdę nie wiemy, jaki będzie CIT, że tak powiem, to mały temat, ale PIT, czy to będzie 250 tys. w jedną stronę, czy w drugą stronę, także to jest to zagrożenie. Nie wiem, kto ma rację rządzący, czy opozycja, to się okaże na koniec roku, bo trochę zadymiony jest obraz rzeczywistości. Pieniądz jest akurat dobrą materią, bo jest policzalny i do końca roku będzie wiadomo jak to jest, to jest jedna sprawa, druga sprawa, to oświata. Powiem tak, doszliśmy do momentu takiego, że w strukturze tej oświatowej poza takimi drobnymi rzeczami, to my tam za dużo nie możemy pozmienić, bo co można było wyłączyć z użytkowania i co można było przenieść, to myśmy poprzenosili. I tak naprawdę zaczynamy się zderzać z czymś takim jak to, że 90 czy ponad 90% kosztów funkcjonowania oświaty, to są płace. I tutaj za dużego pola do popisu nie ma i tak jak w ostatnich trzech latach dokładaliśmy po półtora miliona złotych, czy tam milion siedemset nawet tysięcy złotych do oświaty, to albo nam przyjdzie w latach następnych przyjąć do wiadomości, że utrzymując tę strukturę oświatową dokładamy rocznie milion siedemset, czy dwa miliony złotych rocznie z innych pieniędzy, albo jeszcze szukamy innych możliwości, żeby to się bilansowało w kwotach subwencyjnych. A subwencja do 2021 będzie cały czas mniejsza, bo cały czas mamy spadek liczby uczniów. Nie da się zarządzać oświatą tutaj na spokojnie bez prób zmian tego, co jest. Ja chciałem poinformować, że Zarząd przyjmie na następny rok inną taktykę i pewne rzeczy będziemy po prostu załatwiać tak, jak to jest logiczne. Trzeba skończyć mi się wydaje z tą wielką debatą, bo to jest cały czas wielkie gadanie o dobru dziecka i tym dobrem dziecka są zasłaniane różne inne tematy. Tutaj aż się prosi o różne rozwiązania i tutaj wydaje mi się, że po roku takiej analizy i po roku jakby prób trzeba będzie wzmocnić pewne tematy. Ja nie chciałbym się odnosić bezpośrednio do tematu, który pan Algierski sygnalizował, do tematu bardzo ważnego, bo jeżeli dokładamy dwa miliony złotych zakładamy, że dokładamy te dwa miliony do tej oświaty naszej, to, jako organ, który dokłada do tej subwencji ma prawo oczekiwać pewnych rzeczy i ma prawo oczekiwać wyników. Debata o naszej oświacie to chyba następna sesja jest, także wrócimy tam do tych tematów, my posiadamy informacje ile dzieci poszło do innych szkół, ale wiemy na przykład, że wybierają szkoły, gdzie minimalna liczba uczniów jest 30 w klasie. U nas macie Państwo z resztą tą informację ilu tych uczniów w klasach jest i jak będziemy tak dalej dyskutować o każdym ruchu, to wyobrażacie sobie to larum, jakie zostanie podniesione, kiedy przyjmiemy, że uczniów w klasie, w której szkole mam być 30. Jak to się strasznie pogorszą warunki pracy i w ogóle, jakość nauczania, jeżeli

tego typu ruch zostanie zrobiony? Pan Karkocki dokładnie wyliczył, proste zwiększenie liczby uczniów w klasach może spowodować to, że mieścimy się w subwencji, tylko to po prostu trzeba zrobić w którymś roku, a jeżeli to zrobimy, to będzie płacz i zgrzytanie zębów, jeżeli chodzi o etaty, bo będzie już jest struna naciągnięta dosyć, dosyć mocno, w co niektórych szkołach. Wiadomo, że dyrektor jeden, czy drugi ucieka przed tego typu decyzjami, ale trzeba będzie to zrobić. To jest to zagrożenie i myślę, że skończy się tym jak w poprzednich latach i wszystko na to wskazuje. Najbardziej wiarygodne dane finansowe takie strategiczne, dotyczące tego, jak może realnie wyglądać w wykonaniu poszczególnej jednostki, to ja otrzymuję od pana Karkockiego. Natomiast bardzo dużym dyskomfortem jest, że tak powiem praca z obsługą finansową niektórych jednostek, że tak powiem jeden wielki chaos i mi wstyd, że ja w ogóle musiałem Państwu przedstawiać taką informację, że niedobory w szkole mogą być na poziomie od 260 do 400 tys. złotych, co to w ogóle jest za informacja? Co to jest za informacja taka rozbieżność? I tu musimy się mocno zastanowić nad sposobem obsługi finansowej szkół, bo ja nie mówię i wcale nie musi być tak, że nie będziemy dopłacać do oświaty, ale niech to będzie z przekonaniem, że ok., że warto. Powiem tak, bo jeżeli w jakimś ogólniaku w Zielonej Górze mają wyżyłowaną liczbę uczniów w klasach, to mają na podstawowe utrzymanie i mają też pieniądze na zajęcia dodatkowe, a u nas nie ma tych pieniędzy na utrzymanie tej podstawy, która jest, także jeszcze tutaj będzie trochę tej roboty, ale myślę, że w przyszłym roku musimy zrobić ten porządek i tyle, bo nie ma co dalej przedłużać, bo w roku 2021 dzieci nie przybędzie. Także tak, to wygląda na ten rok, rok taki powiem ligowa generalnie szarzyzna, bo nic ciekawego po za taką dyscypliną finansową tutaj w powiecie nie dzieje. Spektakularnych inwestycji nie ma i muszę powiedzieć, że jestem najbardziej zadowolony z rozwiązania, które ustawodawca nam narzucił i do którego się dostosowaliśmy, czyli to, że środki z domów pomocy społecznej muszą być przeznaczone na DPS-y. Tak sobie dobrze te dyrektorki radzą, że aż miło patrzeć, przeliczają te pieniądze, prowadzą inwestycje na 200, 250 tys. złotych zmieniają te źródła ocieplania, aż serce naprawdę rośnie, to jest fajna struktura. Uporządkują sobie kwestie tych kosztów takich niepotrzebnych, a ponoszonych, przyjdzie czas na pieniądze jakieś podwyżkowe dla tych ludzi, którzy tam pracują naprawdę fajnie. Z domami dziecka jest jak jest, to jest trudna materia no, ale powinny sobie poradzić do końca roku. Bardziej jest to regulacja, która zmierza do tego, żeby wyrównać poziom płac w tych instytucjach. Co tu jeszcze, sprzedaż nieruchomości nie jest związana bezpośrednio z budżetem, dalej czekamy na to, co się będzie działo z budynkiem na ulicy Okrężnej? Ten budynek akurat musi trafić na swój pomysł, nie ukrywam, że chodzi za tym i Sąd i Prokuratura, ale też tak trochę za darmo szkoda byłoby, a z kolei na ulicy Łużyckiej też aż się prosi, ja już nie chcę mówić, na co on się idealnie nadaje, bo nie chciałbym mieszkańcom krzywdy zrobić. Dlatego jak nas pytają, czy macie miejsca w Świebodzinie, to my nie mamy miejsc.

*Radny Michał Motowidelko* – Panie Starosto, czy Pan mówi o budynku po byłym domu dziecka?

*Starosta Zbigniew Szumski* – Tak, po byłym domu dziecka. Jest kwestia niebezpieczna w prawdzie taka, że w tej chwili coraz większe naciski i to takie dosyć powiem chaotyczne jak cała ta sytuacja związana z uchodźcami. Dosyć chaotyczne naciski jak poszukiwanie bazy dla potencjalnych uchodźców. Z tym, że myślę, iż raczej się zanoszą na to, że jak będą ci uchodźcy, to ich na wschodzie umieszczą. Powiem tak, półrocze takie spokojne, ale uważam, że dosyć znaczące, dlatego, żeby po tej zadymie z wyrokiem sądowym z poprzedniego roku ogarnąć to wszystko. Mamy opinię w tej drugiej sprawie, to potem się odniosę.



*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* –Dziękuję panu Staroście.

Następnie *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, czy są pytania, uwagi do przedstawionej informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Świebodzińskiego za pierwsze półrocze 2015 roku oraz informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Rada Powiatu Świebodzińskiego przyjęła.

#### **Ad.9**

**1/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Świebodzińskiego (Druk Nr 95), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 10 do protokołu.**

*Przewodniczący Rady* poinformował, że projekt uchwały były przedmiotem obrad Komisji Stałych i uzyskał pozytywne opinie.

*Przewodniczący Rady* zapytał czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań nie zgłoszono, zatem *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr X/49/2015 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Świebodzińskiego.*** Uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

**2/Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków na te zadania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do realizacji w 2015r. (Druk Nr 96), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 12 do protokołu.**

*Przewodniczący Rady* poinformował, że projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji Stałych i uzyskał pozytywną opinię. Następnie *Przewodniczący* zapytał, czy są pytania lub uwagi do projektu tej uchwały. Pytań i uwag nie zgłoszono, zatem *Przewodniczący Rady* odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych jednogłośnie (16za, 0przeciw, 0wstrz.) podjęła Uchwałę Nr X/50/2015 w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków na te zadania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do realizacji w 2015r.*** Uchwała stanowi załącznik nr 13.

**3/Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2015 (Druk Nr 97), który został przesłany radnym stanowi załącznik nr 14 do protokołu.**

*Przewodniczący Rady* poinformował, że projekt uchwały były przedmiotem obrad Komisji Stałych i uzyskał pozytywną opinię przy jednym głosie wstrzymującym. *Przewodniczący Rady* zapytał czy są pytania do projektu tej uchwały. Pytań nie zgłoszono, zatem

Przewodniczący Rady odczytał treść projektu uchwały, a następnie poddał pod głosowanie propozycję przyjęcia projektu tej uchwały.

***Rada Powiatu Świebodzińskiego w obecności 16 radnych większością głosów (15za, 0przeciw, 1wstrz.) podjęła Uchwałę Nr X/51/2015 w sprawie zmiany uchwały budżetowej Powiatu Świebodzińskiego na rok 2015.*** Uchwała stanowi załącznik nr 15.

Opinie Komisji do projektów uchwał stanowią załącznik nr 16 do protokołu.

#### **Ad.10**

Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel poprosił Starostę o zabranie głosu w tym punkcie.

*Starosta Zbigniew Szumski* – To może tak zahaczając jeszcze o te pytania, które były przy sprawozdaniu z działalności Zarządu, sprawa pana R.. Pan R. od ponad 25 lat nie powinien tam mieszkać, gdzie mieszka, ponieważ miał mieszkanie służbowe na czas pracy w domu dziecka. Nie zostało wyegzekwowane to, co było zapisane w umowach i naprawdę jego tam być nie powinno. Dzisiaj ten budynek nie nadaje się do zamieszkania, bo wymaga gruntowego remontu i odbudowy całkowitej, albo po prostu zrównania z ziemią. Dlatego też zaproponowaliśmy dla pana R. rozwiązanie takie, że umożliwimy zamieszkanie w Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie dla niego i dla jego żony. Natomiast syn musi się zająć sam sobą, bo my się nie zajmujemy dorosłymi ludźmi, jeżeli będzie potrzebował pokoju, to na ulicy Żaków. My nie dysponujemy zasobem mieszkaniowym, od zaspakajania potrzeb mieszkańców jest gmina i pan R. zwracał się do gminy o mieszkanie socjalne, takiego mieszkania nie otrzymał, dlatego, że cała trójka mieszkańców posiada dochody, może nie za duże, ale posiada te dochody, syn pracuje, jest wielu ludzi, którzy są w o wiele bardziej dramatycznej sytuacji. W odpowiedzi na takie nasze propozycje ze strony rodziny padła propozycja, że są w stanie kupić mieszkanie na osiedlu Łużyckim, dysponują kwotą 75 tys. złotych i jak my im dołożymy 25 tys. złotych, to oni to mieszkanie kupią. Myśmy to sprawdzali, pod względem prawnym nie ma takiej możliwości, żeby osobie prywatnej dokładać do mieszkania i taką informację przekazaliśmy rodzinie. Co będzie się działo, trudno mi powiedzieć, my jesteśmy w stałym kontakcie i zobaczymy, jakie rozwiązanie nastąpi? Powiem tak, ja mam mieszane uczucia, bo z jednej strony starsi ludzie schorowani, ale w pewnym momencie trzeba podjąć decyzję i tą decyzję przede wszystkim powinni podjąć dzieci, bo póki, co ci rodzice są jeszcze na chodzie, a mogą położyć, to tam zginą wszyscy i w tym obiekcie sobie nie poradzą. I póki są jeszcze zdrowi i samodzielnie się poruszają Dom Pomocy Społecznej w Jordanowie zapewni im takie warunki opieki, jakie im nawet dzieci nie zapewnią. To jest najlepsze rozwiązanie i to wiadomo, że to jest taka bariera do rozwiązania i ciężko tego typu rozwiązanie przyjąć no, ale zobaczymy. Najbliższe tygodnie przyniosą jakieś rozwiązanie. Ja przypomnę, że jak dom dziecka został przeniesiony, to tam mieliśmy jeszcze jedną bardzo liczną rodzinę w tym domu i też się zapowiadał dosyć poważny konflikt, skończyło się, kiedy pani dyrektor założyła liczniki na wodę i w niedługim czasie rodzina się wyprowadziła. Także 20 kilka lat było na uporządkowanie życia, teraz takie sytuacje są, ale trudno, wyjdziemy z tego.

*Radny Michał Motowidelko* – Panie Starosto będzie można liczyć na informacje w tej sprawie?

*Starosta Zbigniew Szumski* – Teraz następna sprawa, o drugiej sprawie, która się toczy z firmą Pol- Dróg Kościan ona jest za długa, żeby ją tutaj omawiać, a chodzi o opinię biegłego w sprawie robót dodatkowych. Ta opinia zmienia obrót sprawy o 180 stopni, do tej pory były

opnie przychylne dla firmy. W tej chwili przyszła opinia biegłego, który nie tylko podważa te argumenty, które firma używa, jeżeli chodzi o roboty dodatkowe, ale też odnosi się do tego pierwszego wyroku. Także zobaczymy, jaki będzie wyrok Sądu, myśmy swoje stanowisko przedstawili dla Sądu po tej opinii biegłych, Pol- Dróg nie, zobaczymy jak będzie to dosyć ważna dla nas sprawa. Ja nie chciałbym omawiać tej opinii, jak Pan chce, to w Biurze Rady ona jest i można się z nią zapoznać. Następny temat, jeżeli chodzi o umorzenia niepodatkowych należności budżetowych o charakterze publiczno-prawnym 19 tys. złotych, to 15 tys. plus odsetki, to jest decyzja po umorzeniu opłatności za pobyt dziecka w domu dziecka. Swego czasu nie chciałem tam umarzać niczego, ale potem jak mi pani Janik przyniosła parę razy decyzję dotyczącą np. osoby, która leży w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym, no to nie ma szans, aby inną decyzję podjąć. To też jest dziura w systemie, to tak naprawdę, to jak by ci wszyscy ludzie mieli pieniądze i normalne rodziny, to by dzieci nie były w domach dziecka. A jakby mieli pieniądze, to by nam płacili, a my byśmy mieli pieniądze na utrzymanie tych dzieci, a nie dziurę w tej chwili 3-4 mln tych zaległości finansowych. Inne powiaty to chowają, a my bezczelnie to wykazujemy, żeby było wiadomo, że jest to błąd w systemie, bo to sobie mógł ktoś w Warszawie wymyśleć, że to się fajnie wszystko sfinansuje, dzieci do domu dziecka, a my umożliwimy wam ściąganie tych pieniędzy, teoretycznie samograj, a tak niestety nie jest. I 168 złotych, to są odsetki Związku Kresowian za realizację zadania, które tam było realizowane, czy niebyło? Odsetki zostały umorzone w ramach dobrej współpracy z tym środowiskiem. Widzę, że się wytworzył ciekawy dosyć mechanizm, bo jest bardzo dużo interpelacji do gminy na sesji Rady Powiatu, a ja bardzo dużo dostaję interpelacji w sprawie powiatu z sesji Rady Gminy, to jest fajne dosyć, ale ja Wam powiem, to jest dosyć ciekawe takie rozwiązanie, tak odważniej się składa interpelacje prawda pani Urszulo? Teraz tak, czyli te wszystkie rzeczy związane z interpelacją pani Urszuli Miara przekazujemy według kompetencji, jedyna uwaga przy interpelacji pani Elżbiety Dziuba-Klebieko my sprawdzimy, jak jest z tym przycięciem na ul. Ogrodowej, ale może to być taka sytuacja, jak w naszym przypadku, że myśmy czekali do października, ponieważ ten okres od końca kwietnia do jesieni się nie prowadzi takich większych działań na drzewach, bo można się spotkać z prokuratorem. Teraz, tak z przyjemnością przekażę dla Policji interpelacje i sugestie pana kandydata na posła i zobaczymy, co Policja odpowie.

*Radny Michał Motowidelko* – Panie Starosto, to nie chodzi w tej interpelacji o to, żeby zwrócić uwagę Policji do końca, tylko o to, żeby znaleźć takie rozwiązanie, żeby ci ludzie mogli pojechać i pójść na to zebranie i wrócić. Jak Pan Starosta tam przekaże tą interpelację, to ja będę pierwszy, który tam mandat zapłaci, a to nie oto chodzi?

*Starosta Zbigniew Szumski* – Teraz tak, w tamtym regionie jest bardzo dużo parkingów wybudowanych i w zasadzie pustawych i niektóre rejony miasta mogą pozazdrościć nawet na samym wjeździe do Świebodzina można zaparkować i się przejść. Trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie i tyle, będziemy w kontakcie z Policją. Pan Mirosław Algierski informacja o pracujących obcokrajowcach została przekazana. Rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych pozwoli Pan, że na następnej sesji przedstawimy. Prace nad informatyzacją zasobów będą realizowane, jeżeli o wszystko pójdzie dobrze, będą w ramach Związku Powiatów Lubuskich i ten Związek Powiatów Lubuskich jest już ciałem ukonstytuowanym. W zeszłym tygodniu odbyło się drugie posiedzenie, na którym Główny Geodeta Kraju oraz Wojewódzki Geodeta pan Betka i będzie podpisany tak myślę przy końcu miesiąca list intencyjny, dlatego, że w tym całym projekcie informatyzacyjnym dotyczącym województwa 5% udziału ma w tym główny geodeta. Na dzisiaj przed Zarządem, na którego czele stoi Starosta Zielonogórski jest kwestia wyegzekwowania po pierwsze pieniędzy w Regionalnym Programie Operacyjnym, a

to jest według wstępnych wyliczeń 78 mln na wszystkie powiaty, dla nas to jest po 5mln złotych. Wcześniej były deklaracje pani Marszałek, którzy są zainteresowani, żeby ten projekt został zrealizowany w sposób systemowy. Natomiast myślę, że od początku roku następnego będzie napisane studium wykonalności i prawdopodobnie konkurs, bo tak to będzie rozwiązane na jesieni przyszłego roku. My możemy się spodziewać u nas inwestycji rzędu 4-5 mln złotych w przeciągu 3 lat, czyli generalnie trzeba będzie już zapisać w budżetach 15% tego wkładu własnego na przestrzeni tych 3 lat. Tego typu projekty zostały już zrealizowane w kujawsko- pomorskim, zachodnio- pomorskim, są realizowane na Dolnym Śląsku na tym etapie, co my, jest jeszcze Śląsk i bodajże województwo podkarpackie i to tyle na ten moment. To jest dosyć trudne wyzwanie po pierwsze, że to będzie bardzo duży projekt, po drugie nie ma na dzisiaj jeszcze wypracowanej architektury tego projektu jak on będzie realizowany, czy w poszczególnych powiatach, czy dla całości i po trzecie, tu jest zasadnicza sprawa, że musi być gwarancja finansowa ze strony Urzędu Marszałkowskiego, jeżeli jej nie będzie, to może być kłopot. A u nas w Powiecie Świebodzińskim jakby ten temat istnieje od dłuższego czasu i jest świadomość konieczności informatyzacji tych zasobów i inwestycji w geodezję, natomiast obawiam się, że w niektórych powiatach może być z tym problem, dlatego, że czasami ważniejsze nagle staje się, nie wiem, rondo w miejscowości, gdzie to rondo nie jest w ogóle potrzebne gdzie np. pieniądze na geodezję, których tak naprawdę nie widać. Mówię tutaj o takim czynniku psychologiczno-medialno-politycznym, jeżeli się rozsypie ta struktura Związku Powiatów Lubuskich, to może będą ogłaszane konkursy na poszczególne powiaty. Także tutaj jest to fajne przedsięwzięcie, ale trudne do zrealizowania, na dobrej drodze i jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to na jesieni przyszłego roku powinniśmy to zacząć realizować. To ta sprawa, tutaj interpelacji Tomasza Karataja rozumiem, że to był głos w dyskusji. Jeżeli potrzeba jakiegoś uzupełnienia to służę.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy pkt.10 i przechodzimy do pkt.11

#### **Ad.11**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, czy są uwagi do protokołu obrad z sesji Rady Powiatu w dniu 23.06.2015r.

Uwag do protokołu nie wniesiono, wobec tego *Przewodniczący Rady* stwierdził, że protokół Nr IX/15 z IX zwyczajnej sesji Rady Powiatu z dnia 23.06.2015r. został przyjęty.

#### **Ad.12**

Oświadczeń nie złożono, wobec tego *Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* przeszedł do kolejnego punktu obrad.

#### **Ad.13.**

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* poinformował, że w tym punkcie jest informacja Zarządu Powiatu Świebodzińskiego o wysokości wszystkich umorzonych wierzytelności oraz udzielonych ulg w roku budżetowym o charakterze cywilnoprawnymi według stanu na dzień 30.06.2015r. (Druk Nr 92). Informacja stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

*Przewodniczący Rady* zapytał czy są pytania do w/w informacji. Pytań nie zgłoszono, zatem *Przewodniczący Rady* stwierdził, że informacja Zarządu Powiatu Świebodzińskiego o wysokości wszystkich umorzonych wierzytelności oraz udzielonych ulg w roku budżetowym o charakterze cywilnoprawnymi według stanu na dzień 30.06.2015r. została przyjęta.

*Następnie Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawach różnych.

*Radna Urszula Miara* – Proszę Państwa! Dzisiaj mówimy o sprawach zdrowotnych i około zdrowotnych. Padło pytanie na temat profilaktyki ta profilaktyka jest dosyć dobrze w tych gabinetach lekarzy rodzinnych prowadzona. Natomiast bardzo fajnie prowadzi Przychodnia „Postęp” w Świebodzinie i tam jak Państwo macie ochotę w jakimś programie uczestniczyć, to oferty mają. Sugeruję na przyszły rok, żeby przedstawiciela tamtej instytucji zaprosić, bo tak dosyć pręźnie i dobrze działają. Pojawiła się nie dawno informacja o powrocie do gabinetów dentystycznych w szkołach. Pewno jeszcze daleka droga, ale w tej chwili w ramach właśnie programu profilaktycznego na terenie województwa naszego kilka szkół uczestniczy w takim fajnym programie „Chroń Dziecięce Uśmiechy.” Panie Starosto mam taką prośbę, żeby te służby, które zajmują się ochroną zdrowia na terenie naszego powiatu przyjrzały się temu. Można w przyszłym roku do tego programu wejść, zakwalifikować się, bo już trzeba mieć wiedzę w tej chwili, a sugeruję, że w szkole specjalnej nawet zaraz po lekcjach taki gabinet mógłby zacząć funkcjonować i był dostępny dla dzieci i młodzieży ze wszystkich naszych szkół. Dlatego w SOSW, ponieważ tam dzieci są specjalnej troski i trzeba tam mieć lekarza o sporych kwalifikacjach, mówię o stomatologu. Droga daleka, ale skoro coś już ruszyło, to warto do tego się przymierzyć.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję. Proszę bardzo radna Jolanta Starzewska.

*Radna Jolanta Starzewska* – Panie Starosto! Ja też mam taką prośbę związaną tutaj ze zdrowotnością. Wróć do pakietu onkologicznego, bo wcześniej nie złożyłam takiej prośby w momencie, kiedy można było te prośby składać. Mam prośbę taką, czy nasze służby, czy nasz Wydział ESO i pani Iwachów mogłaby zasięgnąć takiej informacji od lekarzy rodzinnych, w jakim stopniu realizowany jest ten pakiet onkologiczny i w czym jest problem, w czym tkwi ten problem z tym wypełnianiem kart DiLO, może to są jakieś problemy techniczne, ponieważ jest bardzo wielu pacjentów, którzy tak jak tutaj pani Dyrektor powiedziała skarży się na to, że od lekarza rodzinnego wychodzą bez tej karty i muszą na własną rękę prowadzić proces samoleczenia, czy diagnozowania. Czy możemy w ogóle uzyskać taką informację? Czy lekarze nam po prostu taką informację udzielą? Może to nie jest tajemnica.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję. Proszę Pan Starosta.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Możemy jakiś ruch zrobić, ale generalnie zdaje sobie Pani sprawę, że pakiet onkologiczny był potrzebny po to, żeby ładnie w telewizji wyglądało. Kolejki już zniknęły, teraz pakiet onkologiczny i wszystko gra, tylko się będzie realizować. Ja sobie marzę, żeby przez rok nie było w ogóle telewizji w Polsce i wiele spraw poszłoby mocno do przodu. Natomiast pakiet onkologiczny został już skrytykowany na wszelkie możliwe sposoby od lewa do prawa, od góry do dołu. Ministra, który go wprowadził już, że tak powiem nie ma i tyle. Są różne analizy funkcjonowania tego pakietu onkologicznego, to, co w naszym zakresie możemy zrobić, czyli proste dwa, trzy, pytania ok., jak najbardziej. Tu mnie, że tak powiem jedna sprawa ukłuła, kwestia tych niewykorzystania pieniędzy i braku chęci do podjęcia współpracy. Jedna rzecz, to pakiet onkologiczny, a druga sprawa to, to, że ludzie się skarżą, że nie mogą dostać prostego skierowania na proste badania.

*Radna Jolanta Starzewska* – O to mi Panie Starosto chodzi, jak wykorzystać te 100 tys. zł, które nie wykorzystamy, a można z nich skorzystać/

*Starosta Zbigniew Szumski* –Działania podejmiemy, aczkolwiek za efekt nie gwarantuję.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję. Radny Tomasz Karataj. Proszę.

*Radny Tomasz Karataj* – Ja bym chciała troszeczkę zmieniając temat chciałbym pochwalić się i nawiązać do pomocy Zarządu i naszego powiatu. Piętnasta impreza, która się odbyła w Niedźwiedziu skupiła uczestników z dziewięciu państw i chciałbym podkreślić to, że to jest wydarzenie, które w takim środowisku wiejskim, gdzie ta patologia jest bardzo widoczna gołym okiem. Takie imprezy, które się odbywają cyklicznie od 2000 roku, wspomagane bardzo mocno przez urzędy i między innymi przez powiat przynosi taki skutek, że mamy integrację międzynarodową we wsi, która ma 300 mieszkańców. Z dziewięciu państw byli uczestnicy, którzy pozostawili swoje fajne dzieła, które będą turystycznie i wizualnie ozdabiać nasz region, bo nie jest to tylko umieszczone na naszej wsi, ale też w Łagowie i w Świebodzinie. Druga rzecz, która jest i zawsze przy tym wydarzeniu towarzyszy temu wydarzeniu, to myślę, że to taka pomoc społeczna i bardzo wymierna dla osób potrzebujących. Dzieci, które w tym roku otrzymały od nas pomoc, to pani Julia Prochownik. Mama otrzymała z licytacji rzeźb, które powstały w ciągu tej jednej tylko godziny, które tam były robione 17.400 zł i 500 euro, to jest wielkie wydarzenie i widać, że ludzie chcą pomagać. Pieniążki, które otrzymała, bo dostałem sms, chłopiec, który nie chodził po tym ciężkim przejściu po sepsie i mam wiele różnych schorzeń narządów, wstał. Chodzi o kulach i ta kwota wystarczyła, aby pojechać na porządną rehabilitację i to było bardzo, bardzo fajne. Jeszcze raz chciałbym podziękować tutaj dla Starostwa, że, jak co roku angażuje się też finansowo. Mam nadzieję, że zadowolenie jest z drugiej strony, bo to jest promocja wychodząca poza granice nie tylko powiatu, województwa, ale też kraju. Dziękuję.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo. Proszę Radnego Sejmiku Zbigniewa Kołodzieja.

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* – Panie Przewodniczący! Panie Starosto! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Chciałbym ewentualnie parę zdań powiedzieć, co się dzieje w Sejmiku Województwa Lubuskiego. Dawno u Państwa na sesji nie uczestniczyłem, a ostatnich tych sesji i tematów troszeczkę nawiązujących do naszego powiatu i województwa było. Ostatnią sesję mieliśmy 7 września br., na której tematem głównym była informacja, czy spotkanie z przedstawicielami KGHM Polska Miedź i Miedź z Kanady. Sprawa problematycznych odwiertów, które są na województwie lubuskim i konflikt między firmami, który powodują to, że inwestycja na dzień dzisiejszy jest lekko przyhamowana, bo chodzi przede wszystkim o dwa odwierty, które są strategiczne dla jednej i drugiej firmy. Jedna i druga firma nie chce odpuścić, sprawa toczy się w Sądzie i być może za jakiś czas zostanie to wyjaśnione, bo patrząc na województwo Lubuskie każdy uważa, że to jest i będzie strategiczne, jeśli chodzi o rozwój województwa Lubuskiego. Miejmy nadzieję, że te firmy w jakiś sposób się dogadają, ponieważ padały prośby od strony radnych Sejmiku, żeby szukały porozumienia i nie kłóciły się. Akurat KGHM ma dosyć duże złoza poza województwem Lubuskim i żeby nie utrudniał pracy dla Miedzi z Kanady, która zainteresowana jest wejść na województwo Lubuskie, bo kilka odwiertów zrobili. Myślę, że w najbliższym czasie kierunek ten zostanie uzgodniony między firmami, a jeżeli nie firmami, to rozstrzygnie Sąd. Z tematów, które tutaj ostatnio na sejmiku były, a dotyczy naszego terenu w budżecie Sejmiku znalazł się zapis dotyczący opracowania analiz makro-ekonomicznych dotyczących wpływów realizacji węzłów Łagów-Myszęcín na autostradzie A2 na rozwój

gospodarczy terenów wokół węzłów. Jest pierwszy etap, na który Sejmik chce wyłożyć środki finansowe, żeby sprawdzić, jaki to wpływ jest i żeby udowodnić, że jest sens te węzły budować. Miejmy nadzieję, że ta analiza pokaże wyraźnie kierunek, żeby przyspieszyć budowę węzłów, jeśli chodzi o Sejmik Województwa Lubuskiego, bo to jest w strategii województwa wpisane i są środki na tą realizację. Ale nie w 100% to, co chciało Ministerstwo Infrastruktury, ale pokrycie kosztów, na które byśmy się do tego dołożyli, jeśli chodzi o realizację tej inwestycji. Ze spraw lokalnych jeszcze na ostatniej sesji Sejmiku została podjęta decyzja w sprawie LORO Świebodzińskiego, aby utworzyć spółkę z .o. o i ta uchwała została przyjęta. Co prawda nie jednogłośnie, bo piętnastu radnych głosowało za tą uchwałą, ośmiu przeciw, jeden się wstrzymał, jednak większością głosów uchwała została przyjęta. I prawdopodobnie z dniem 01 stycznia 2016 roku już będzie spółka funkcjonowała, która i tu były zabiegi dosyć duże w tym kierunku pani dyrektor Kozak, która można powiedzieć taki kierunek obrała, żeby w nim podążać i uważa, że będzie miała większe możliwości rozwoju LORO i objęcie przez tą panią funkcji dyrektora w LORO spowodowało to, że w ciągu kilku lat nasza instytucja zarządzana poprzednio przez inne osoby chyliła się ku upadkowi. Wiem, że w pewnym momencie na jakimś spotkaniu Starosta Szumski wytknął, że LORO idzie w kierunku łajby, która tonie. Okazuje się, że zmiana dyrektora spowodowała to, że zupełnie inaczej w tej chwili przynosi zyski i te zyski coraz bardziej są widoczne. Co prawda w tej chwili może być troszeczkę gorzej przez to, że NFZ troszeczkę przyciął niektóre możliwości w tworzeniu realizacji, jeżeli chodzi o leczenie? Możliwości są na pewno większe to, co było w tamtym roku, bo NFZ taki kontrakt nie podpisał. Jeszcze z ostatniego spotkania w Sejmiku, jako Sejmik żeśmy podjęliśmy stanowisko w sprawie skutków minimalizujących suszę w województwie Lubuskim i takie stanowisko zostało przyjęte tu akurat jednogłośnie, jeżeli chodzi o uprawy polowe. Po za tym z ostatnich informacji na pewno tutaj chciałbym przedstawić dotyczące mikroinstalacji konsumenckich, akurat z ... zostały pozytywnie zaopiniowane trzy gminy, które pozyskały wsparcie na budowę tych instalacji konsumenckich to jest: Gmina Świebodzin, która otrzymała 803 tys., Gmina Międzyrzecz - 784 tys., Gmina Przytoczna – 780 tys. to są gminy, które w jakiś sposób najlepiej przygotowały programy i zostały te programy ocenione i jest realna szansa, że w tym, roku ma być wszystko zrealizowane i to z projektów 2007-2013. Dosyć głośno było na temat portów lotniczych, w tej chwili i Zarząd Województwa Lubuskiego zaproponował dla sporej ilości samorządów wejście w spółkę. Nie wiem jak to wszystko będzie wyglądało i ile samorządów się zdecyduje w tym kierunku pójść. Na dzień dzisiejszy jest tak, że lotnisko otworzyło według mnie jak nigdy dotąd przez to, że Port Poznań-Ławica wstrzymał przyjmowanie lotów i dosyć dużo skierowanych jest na Babimost. Miejmy nadzieję i ewentualnie Zarząd z panią Marszałek ma nadzieję, że niektóre linie lotnicze zobaczą, że ten Babimost nie jest gdzieś daleko i nie jest tak tragicznie, jeśli chodzi o całą infrastrukturę rozbudowaną, że być może tych połączeń lotniczych po tym okresie przybędzie. Na pewno jest mowa, że od nowego roku, jako Zarząd Województwa jest propozycja, żeby były połączenia z Warszawą dwukrotne i jeszcze Gdańsk i Kraków, żeby też tych lotów przybyło. Wiadomo, to się rozbija o budżet Sejmiku, większe dofinansowanie, no, ale te lotnisko troszeczkę pasażerów powinno przewieź nie tylko bazować. Każdy mówi, że na zasadzie CARGO przewozów towarów tutaj jest ten kierunek rozwoju najlepszy dla tego lotniska. Jeśli chodzi jeszcze o inne sprawy, o której już Państwo wiedzą ostatnio oddana została obwodnica Jezior, która w jakiś sposób na pewno przyspieszy połączenia w kierunku Babimostu, bo była taka inicjatywa przez Sejmik zaproponowana, że obwodnica Jezior przyspiesza połączenie z dawnym Babimostem. Uważam, że tam już dużego ruchu nie będzie w tym kierunku bezpośrednio do portu w Babimost, ale miejscowość Jezioro skorzystała na pewno z tego tytułu. Jednakże może problem jest jeszcze inny dotyczący właśnie powiatu, bo droga zostaje przekazana dla powiatu, a jednocześnie

ostatnio rozmawiałem z sołtysem Jezior Andrzejem Mazurem i ma uwagi, co do drogi nr 137, jeśli się nie mylę dotyczące Jezior w kierunku ronda. W tej chwili ponoć PKS chce odmówić przejazdu, żeby wjechać do wsi, nie wiem czy ten temat jest znany dla powiatu.

*Radny Mirosław Algierski* – Znany jest, omawiany był na komisji.

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* – Problem jest, bo PKS odmówił wjazdu od Smardzewa, żeby wjechać do Jezior i nie wiadomo czasem, czy nie będzie tak, że miejscowość Jeziora nie będzie ominięta, jeżeli chodzi o połączenia. Pamiętam, że dokumenty przeglądałem, jeżeli chodzi o Zarząd Dróg Wojewódzkich jak było porozumienie.

*Wicestarosta Mieczysław Czepukowicz* - W ramach obwodnicy ta droga miała być zrobiona. Tak Andrzej Mazur mówił.

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* – Ja widziałem dokumenty dotyczące tego porozumienia i jeszcze pani Włodarczyk, która była dawniej dyrektorem ZDW wspominała, że będzie przygotowany projekt. Nie ukrywam, że rozmawiałem z dyrektorem Napierałą, żeby ewentualnie rozeznał temat jak, to na dzień dzisiejszy wygląda. Czy był jakiś projekt robiony, czy cokolwiek? Odpowiedzi na dzień dzisiejszy nie dostałem, być może zapomniał przy tym natłoku różnych spraw, ale fakt jest taki, że tutaj prawdopodobnie ZDW wymienił drogę do granicy swojej działki, a dalej ten bruk pozostał i krzaki po bokach. Faktycznie mało, kto użytkował tą drogę, ale w tej chwili ona jest głównym wyjazdem z centrum Jezior w kierunku Smardzewa. Wcześniej był przejazd przez miejscowość, a teraz przejazdu nie ma przez miejscowość Jeziora. I jeszcze może ze dwa zdania dotyczące....może Państwo temat znają ścieżka Świebodzin-Lubinicko, która się rodzi bardzo w bólach. Ostatnio okazję miałem uczestniczyć z Burmistrzem na spotkaniu w miejscowości Lubinicko, ale ścieżka rowerowa Świebodzin – Lubinicko. Zorganizowałem spotkanie z panem Burmistrzem i byliśmy u członka Zarządu pani Makarskiej, która w Sejmiku odpowiada za ZDW- drogi wojewódzkie. Problem z tą ścieżką, dziwnie to wygląda, ale tak jest, że spychologia jest dosyć duża według mnie przez ZDW, która w pewnym momencie wykonała projekt, do którego dołożyła Gmina Świebodzin połowę, ale wcześniej przy konsultacjach nie było tego uzgodnienia. Skończyło się także Zarząd Dróg Wojewódzkich chciał zgodę na budowę ścieżki po lewej stronie tam, gdzie są zakłady pracy, a mieszkańcy chcą po drugiej stronie tam, gdzie nie ma przejazdów i jest pole.

*Radny Michał Motowidelko* – A Burmistrz?

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* - Burmistrz jest za mieszkańcami i przy rozmowie mojej z panią Makarską jak uczestniczyliśmy wydaje mi się, że poszedł bardzo do przodu zaproponował wykupienie gruntu od Agencji Nieruchomości Rolnej po drugiej stronie tam, gdzie mieszkańcy chcą i przekazanie go do ZDW i jednocześnie pokrycie kosztów dokumentacji. Uważam, że bardzo daleko w tym kierunku poszedł, chociaż ostatnio otrzymałem pismo, że ZDW przygotowuje się ewentualnie do porozumienia, ale zadaje pytanie do gminy, czy może gmina we własnym zakresie wszystko wykonać? Może grunty wziąć i wybudować wszystko, a Burmistrz wychodzi z założenia, że lepiej jest jak są inne osoby i dołożą do tej inwestycji, bo nie trzeba samemu tego budować. Fakt jest też taki, że ten termin realizacji tej ścieżki przedłuża się już kolejny okres czasu, bo teraz ... powoduje wznowienie granic, bo droga wojewódzka nie może mieć mniej niż 25 m i też trzeba dobrać gruntów na całym odcinku tego ponad 1km, co prawda to nie jest długi odcinek, ale ponad 1 km na całej długości, żeby można było wykonać ścieżkę rowerową.



Jedyny dobry plus jest, bo na ostatnim posiedzeniu Zarządu Zarząd Województwa przychylił się do propozycji, aby w Lubinicku ostatni odcinek około 50m chodnika we wsi też wykonać, które byłoby uwieńczeniem całej ścieżki, czy chodnika przez Lubinicko. Został najgorszy odcinek na zakręcie nie wykonany i w tej chwili trwają prace, czy mają nastąpić prace, aby ten odcinek został zrealizowany może, to będzie rok 2017 tak też mi się wydaje. Chyba nie wcześniej, bo kończy się rok, 2015 dokumentacja i wykup gruntów i realizacja inwestycji. Ale spokojnie mi się wydaje coś z tego tytułu wyjdzie. Na pewno, jeśli chodzi o tą ścieżkę rowerową Świebodzin-Lubinicko jak Rada Miejska podejmie decyzję, że wchodzi w to wszystko i zostanie podpisane porozumienie pomiędzy ZDW, a Gminą Świebodzin. Mam nadzieję, że nie będzie więcej przeszkód i to zostanie powoli w tym kierunku realizowane. To tyle, jeśli będą jakieś pytania, to bym odpowiedział. Dziękuję bardzo.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Pan Starosta, proszę bardzo.

*Starosta Zbigniew Szumski* – My nie przejęliśmy jeszcze drogi w Jeziorach to, że Zarząd Dróg Wojewódzkich sobie wymyślił to nie znaczy, że tak będzie, my nie jesteśmy zainteresowani żeby to przejąć.

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* - z tego, co mówi ZDW, to automat.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Automatem miało być też uregulowanie kwestii krajówek i jakoś póki co nie widać tego. No, bo jak to wygląda teraz z dawną trójką?

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* - Jeżeli chodzi o krajówkę to samorządy gminne muszą wykazać chęć przekazania dla Urzędu Marszałkowskiego tych dróg. Na dzień dzisiejszy nie są zainteresowane przede wszystkim i nie ma, co ukrywać Gmina Świebodzin ma najdłuższy odcinek i z tego względu, że te drogi, które by w zamian dostała, bo cały czas jest mowa przez panią Marszałek o kaskadzie. Jeżeli przekazuje gmina dla województwa, województwo może oddać dla powiatu, a powiat dla gminy. I w tym momencie może taki finał być, że gmina odda tą krajówkę dawną trójkę, a w zamian dostanie wiadomo od powiatu też drogi, które dla powiatu nie będą leżały. Krajówka byłaby w tym momencie dla Urzędu Marszałkowskiego, czyli dla ZDW.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Nie ukrywamy my byśmy po prostu w końcu skończyli z tym patologicznym rozwiązaniem, że w mieście są czterej zarządcy dróg, to jest nienormalne coś, co funkcjonuje od 1999r., wszyscy na to narzekają i w tej chwili sytuacja jest taka, że gmina ze 100 mln budżetem zajmuje się ścieżką rowerową do Lubinicka. A my z 50 mln budżetu musimy robić wsiove inwestycje drogowe w mieście łącznie z wiaduktem. Możemy wiadukt zacząć robić i w połowie zabraknie pieniędzy i zobaczymy, czy ścieżka w Lubinicku, czy wiadukt jest ważniejszy.

*Pan Zbigniew Kołodziej Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego* - nie ukrywam, że tutaj jest dogadanie się między Starostą, a Burmistrzem i jeżeli się dogadacie, to wszystko jest do załatwienia.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* – Dziękuję bardzo. Czy w sprawach różnych ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo pan Kazimierz Krajczyński.

*Radny Kazimierz Krajczyński* - Szanowni Państwo! Ja chciałem powiedzieć, bo akurat zbliżają się za cztery tygodnie wybory, następna sesja będzie już może po wyborach. Ja chciałem po prostu wspomnieć, bo nasi kandydaci są skromni, że żaden nie chciał się

zaprezentować, przedstawić się. Ja może w ich w imieniu, to zrobię, słuchajcie państwo, do czego zmierzam, mamy tu Zbigniewa Kołodzieja, który z 30 letnim doświadczeniem samorządowym, umiarkowany w sile wieku może coś zrobić i byłby dobrym kandydatem. Drugi kandydat kolega Michał Motowidelko jest energiczny, młody, wykształcony. Słuchajcie Państwo, do czego zmierzam, żeby po prostu przestrzec naszych kolegów, przyjaciół, sąsiadów, oddawajmy głosy na tych ludzi, którzy stąd pochodzą. Mamy swoich ludzi i uważam, że należy oddać głosy i wspierać naszych. Ja Państwu powiem, 5 lat temu miałem okazję spotkać się Prezydentem Mielca i Z-cą Prezydenta u nas na kopalni i żeśmy rozmawiali, to w tamtej kadencji sam Mielec, który ma 62 tys. i okolice wprowadzili czterech posłów. Sam okręg w Mielcu miał czterech posłów i senatora i w piątkę wiele spraw pozalatali w Warszawie. Ja uważam, że zbliżają się wybory i po prostu bądźmy przychyli dla swoich. Dziękuję bardzo i życzę Wam powodzenia.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* –Dziękuję bardzo. Proszę Radny Mirosław Algierski.

*Radny Mirosław Algierski* – Mój kolega Kazimierz bardzo dobrą atmosferę wprowadził i uważam, że wybory są po to, żeby wybierać dobrych ludzi i mieć też szanse oddziaływania na nich i przepraszam użyję cudzysłowie „wykorzystania ich”, bo taka jest prawda, kto ma posła, kto ma senatora, ma inne uszyte buty, albo tak można to nazwać, to jest faktem i nie da się ukryć. To widać w niektórych działaniach naszych posłów. Ja wrócę do tego, żebyśmy wyszli z poczuciem, że spełniliśmy swój moralny obowiązek, co do naszego zdrowia i tym razem kilka informacji na temat statystyki. Mówiliście tutaj dużo Państwo o onkologii i faktycznie w naszym powiecie mamy sytuację pod tym względem złą, w statystyce jesteśmy na trzeciej pozycji pod względem umieralności w województwie. U nas delikatnie mówiąc onkologia kuleje, a wyprzedzają nas tylko Żagań i Nowa Sól, oni się równoważą, a my jesteśmy na trzeciej pozycji. Czyli u nas umieralność na choroby nowotworowe jest dosyć duża. Jesteśmy w statystyce bardzo dobrze zanotowani, czyli dziesiąte miejsce w chorobach układu krążenia, czyli ta profilaktyka, o której ktoś tu mówił, że kardiologów jest dużo, są poradnie są możliwości wykorzystania tego i prywatnie, i tak, jakiś skutek to ma. Ja nie wiem, czy to się odbija na tym, ale jest to faktem. Jesteśmy w chorobach, czyli w zgonach układu oddechowego na drugiej pozycji, tutaj jesteśmy w czołówce województwa. Też jest coś z tym związane ze Świebodzinem, czy z możliwością leczenia, czy z możliwością profilaktyki nie wiem, nikt tego nie badał, to jest statystyka goła, którą tutaj tak mogę przedstawić. Ale faktem jest, że ze statystki, którą uzyskałem z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego z Wydziału Zdrowia wynika tam, gdzie są duże szpitale Międzyrzecz i Gorzów, te powiaty pod względem umieralności są na samym końcu. Czyli tam jest szybka jakaś pomoc, szybka reakcja, czy wykorzystanie maksymalnie poradni, czyli zapobiegania temu wszystkiemu. Czyli tam gdzie jest daleko do szpitala umieralność jest większa. Tak mówią nasze statystki, a rok 2013 i mamy statystykę o tendencji zachorowania młodzieży i starszych osób. Delikatnie mówiąc trochę się poprawia, czyli jest mniej zachorowań jak było 7 lat temu, 5 lat temu i to też jest dobre, bo widać, że świadomość rodziców, albo świadomość rodzin jest większa, że te zachorowania są mniejsze. Statystyka jest ciekawą rzeczą, mówię o pewnych zaistniałych sytuacjach, która daje nam konieczność wyciągnięcia wniosków, co dalej, żeby było lepiej to tyle. Dziękuję.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* –Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z Państwa w tym punkcie chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

*Radny Szymon Pyrcz* – Tak jak powiedział kolega Algierski będzie mniej chorób tylko to, co powiedział pan Radny, rodzice będą przychodzić pieszo, rowerem a nie jak powiedział radny

Motowidełko samochodami. 100m ma do sklepu, do kościoła i samochodem podjeżdża i koniec. Bardzo dobrze, że koło Kościoła nowego te barierki postawili.

*Radny Mirosław Algierski* – Za to się należą słowa uznania i tutaj Wydział Dróg spisał się dobrze i ta forma zabezpieczenia jest bardzo słuszna.

*Starosta Zbigniew Szumski* – Ja też bym chciał również życzyć Kolegom powodzenia w wyborach tym bardziej, że wiele wskazuje na to, że jakbyście się we dwóch dostali, to bylibyście zaangażowani do rozmów o koalicji.

*Przewodniczący Rady Alojzy Jokiel* - Otrzymaliśmy pismo, jako Rada Powiatu i Zarząd Powiatu od pana Sołtysa Wisza z Rudgerzowic odnośnie niszczenia drogi przez rolników jak również to, że trzeba tam wiele rzeczy na tej drodze i chodniku poprawić. (Pismo stanowi załącznik nr 18) Państwo z samym pismem możecie zapoznać się w Biurze Rady. Chciałem również powiedzieć, że termin następnej sesji 28 października, a zatem po wyborach. W imieniu całej Rady Powiatu Świebodzińskiego życzę tu obecnym kandydatom na przyszłych posłów powodzenia.

#### **Ad. 14**

Wobec zrealizowanego porządku obrad *Przewodniczący Rady* o godz. 13:10 zamknął X zwyczajną sesję Rady Powiatu Świebodzińskiego V kadencji.

*Na tym protokół zakończono.*

*Protokołowali:*

*Małgorzata Wojciechowicz*

*Bernarda Czajkowska*

Przewodniczący Rady

(-) *Alojzy Jokiel*